

Niech żyje
Rząd robotniczy
i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY
ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Warunki prenumeraty:
w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Mk. 125000.—
bez odnoszenia „ 110000.—
na prowincji miesięcz. 125000.—
Zagranicą „ 170000.—

Niech żyje
Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w tekście (przed kron.) Mk. 7000
Nekrologi „ 3000
zwyczajne „ 4500
dobre za jeden wyraz „ 4000
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nie niedzielni. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administacji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 5.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Sytuacja w Niemczech.

Niemcy w r. 1918 przegrały wojnę, obecnie zaś poniosły nową klęskę: przegrały „bierny opór” w Zagłębiu Ruhry, przeciwko okupacji francuskiej wymierzony. Polityka biernego oporu okazała się w skutkach swoich wprost katastrofalną. Pochłonięta ona w ciągu 9 miesięcy sumy tak olbrzymie, że aż nadto wystarczyłyby na zapłacenie rocznej, a może i dwuletniej raty odszkodowań. Bierny opór doprowadził Niemcy do zupełnego rozstroju skarbowego. Dość powiedzieć, że w sierpniu, miesiącu stosunkowo „pomysłnym”, bo wtedy właśnie nowo-uchwalone podatki napływały do skarbu — dochody skarbowe pokrywały zaledwie *dziesiątą część* wydatków. Oczywiście, w tych warunkach mowy być nie mogło o dalszem prowadzeniu tej polityki. Zresztą straciła ona już dawno wszelki sens, ponieważ stało się najzupełniej jasnym, że biernym oporem Niemcy nic nie osiągną. Liczono na to, że Francja zrazi się do okupacji Ruhry, nie osiagając z niej żadnych korzyści materialnych. Przypuszczano, że okupacja ta, niszcząc Niemcy, ciężko odbije się również na Francji. Łudziło się nadzieją, że Anglja, będąc przeciwną okupacji — Niemcom pomoże i zmusi Francję do wycofania się z awantury. Wszystkie te nadzieje srodze zostały zawiedzione. Nic więc nie pozostawało jak kapitulacja. I powiedzieć nawet należy, że Rząd Stresemana stracił daremnie kilka tygodni, zanim to uczynił. Przez ten czas stan gospodarczy i finansowy Rzeszy pogorszył się jeszcze, bo nie może być mowy o sanacji gospodarstwa niemieckiego, zanim nie przystąpi się do załatwienia sprawy odszkodowań.

Coprawda, Rząd niemiecki ma do czynienia z szalonymi trudnościami wewnętrznymi. Są w Niemczech dwie siły, niezmiernie utrudniające wszelką rozsądną politykę: są to bolszewicy z prawa i z lewa, monarchiści i komuniści. Do różnych dążąc celów, oba te obozy jednak pracują nad tem, aby nie doszło do porozumienia w sprawie odszkodowań i wogóle aby w Niemczech nie zapanował jakiś znośny stan rzeczy. Byłoby to rozwianiem nadziei zarówno reakcji, dążącej do przywrócenia monarchji, jak i komunistów, pragnących zaprowadzić swoją dyktaturę wedle rozkazów moskiewskich. Istnieje nawet porozumienie między monarchistami a komunistami niemieckimi, o czym świadczy list znanego wsteczніка Reventlowa, umieszczony w komunistycznej „Rote Fahne” — i odpowiedź Radka, w której ten oświadcza, że monarchiści i komuniści mają sprzeczne cele, ale „część drogi mogą iść razem”. Iść razem — oczywiście — celem obalenia republiki demokratycznej. Przyczem komuniści liczą na to, że jeżeli reakcja pochwyti władzę, to wywoła wojnę i zrewolucjonizowanie Europy. A znowu reakcja żywi nadzieje, że jeżeli komuniści dorwą się do

władzy, to monarchistom uda się ich wkrótce obalić i ugruntować swoje panowanie.

Zarówno monarchiści, jak i komuniści wystąpili gwałtownie przeciwko zrzeczeniu się biernego oporu, nazywając to — zdradą stanu. Na zapytanie, jaką politykę w stosunku do Francji „niemiecko-narodowi” (tak nazywają się monarchiści) doradzają, ci odpowiedzieli, że należy wystąpić z oświadczeniem, iż Niemcy nie płacić nie będą — i niech będzie co chce! Komuniści zaś ze swej strony gwałtownie podniecają namiętności nacjonalistyczne, idąc tu ślepo za wskazaniem Moskwy, która wszelkie antagonizmy rozpalic pragnie do czerwoności, aby przy tym ogniu upiec swoją pieczeń. Jak obłudni i bezczelni są komuniści, to widać choćby z tego, że w początkach okupacji zachowywali się obojętnie i oświadczaali, że walka dwóch burżuazji wcale ich nie wzrusza...

Ośrodkiem reakcji w Niemczech jest Bawaria. Rząd bawarski jest wrogo usposobiony dla Rządu Stresemana — bynajmniej nie dlatego, że ten Rząd zdecydował się na kapitulację wobec Francji, ale dlatego, że w Rządzie berlińskim zasiada 4 socjalistów. Zaraz też po zdecydowaniu sprawy zaniechania biernego oporu, Rząd bawarski zamianifestował odrębność swojej polityki, ustanawiając dyktaturę von Kahra. Nie mogło to oznaczać nic innego, jak to, że Rząd bawarski odgracza się od Rządu ogólnoniemieckiego, zastrzega sobie wolną rękę, no i nie omieszka w stosownej chwili przywrócić w Bawarii tronu Wittelsbachów. Na to znowu Rząd niemiecki odpowiedział, ogłaszając w całym Państwie nie już zwyczajny stan wyjątkowy, ale wojenny stan wyjątkowy, z zawieszeniem wolności konstytucyjnych i oddaniem władzy wykonawczej w ręce ministra wojny, który przelewa ją w poszczególnych okręgach na generałów, obok których czynni są, z ramienia min. spraw wewnętrznych, komisarze cywilni.

Rząd Stresemanna pragnie w ten sposób zaszachować Bawarię i wogóle mieć w kraju spokój, zabezpieczyć się od zamachów z prawa i z lewa. Ale tu nasuwają się nowe trudności. Rząd faktycznie oddał władzę wojsku. Ale czy Republika niemiecka może się bezpiecznie oprzeć na wojsku (Reichswehr)? Większość oficerów Reichswehry to nie republikanie i nie demokraci, to raczej wsiecznicy! Tysiące jest dowodów na to, że Reichswehra utrzymywała ściśle stosunki z różnymi tajnymi organizacjami faszystowskimi i monarchicznymi. Minister wojny demokrata Gessler jest właśnie tym człowiekiem, na którego partja socjalistyczna napadała bardzo ostro za to, że nie umiał czy nie chciał dać sobie rady z reakcyjnymi żywiołami w wojsku. Szczególnie gwałtownie wystąpił przeciwko niemu saski prezydent ministrów

Zeigner. Gessler wystąpił nawet z wnioskiem na Radzie ministrów, aby Zeignera pociągnięto do odpowiedzialności za „zdradę stanu”, ponieważ publicznie ujawnił stosunki Reichswehry z tajnymi organizacjami reakcyjnego przewrotu! Wogóle dotychczas najslabszą stroną demokracji niemieckiej było to, że nie opanowała ani administracji, ani wojska, że przeto Rząd demokratyczny nie ma dostatecznego oparcia dla swojej polityki w *wykonawcach*, ba, że ma wśród nich do czynienia z silnym przeciwdziałaniem. A obecnie minister wojny i generałowie obdarzeni są ogromnymi pełnomocnictwami! Może to być narazie rekojmia utrzymania porządku — ale dla Republiki, a zwłaszcza dla klasy robotniczej jest to poważne niebezpieczeństwo.

Ogromnie dużo zależy od tego, czy rychło nastąpi jakaś doraźna poprawa w stosunkach gospodarczo - skarbowych, które doszły niemal do absurdu. Jeżeli rządowi nie uda się zatamować drożyzny, to trudno liczyć na spokojny rozwój wypadków.

O zasadniczej poprawie, jak już stwierdziliśmy, nie może być mowy, dopóki nie

wyjaśni się sprawa odszkodowań. Nie potrzebujemy tłumaczyć, że jest to sprawa nader trudna. Zaniechanie biernego oporu oczyściło grunt dla rokowań, umożliwiło je, ale teraz dopiero zaczyna się właściwe trudności. Francja p. Poincaré wcale nie myśli ułatwić zadania demokracji niemieckiej. Francja trzyma „zastawy” — i nie myśli wypuszczać je z rąk. O wycofaniu się z Ruhry nawet mowy niema. Okupacja zmieni swój charakter, ale Francuzi zamierzają pozostać w zagłębiu Ruhry, dopóki Niemcy nie uiszczą się z zobowiązań. Trudność polega nie na oznaczeniu sumy odszkodowań, ale właśnie na tem, jak nadal mają się ukształtować stosunki w Ruhrze. Podczas, gdy Niemcy i Anglja uważają, że odszkodowania powinny być zahipotekowane na całym majątku narodowym Niemiec i że to wystarcza — Francja za jedyną skuteczną gwarancję uważa bezpośrednią kontrolę swoją nad przemysłem okupowanego terenu.

Porozumienie nie będzie tedy rzeczą łatwą.

Stan bezpieczeństwa w kopalniach dąbrowskich.

(Od naszego umyślnego wysłannika.)

„Reden“ nie jest wyjątkiem. — Brak w kopalniach podstawowych środków ostrożności. — Urzędy bez egzekutywy albo na ustągach kapitalistów. — O kontrolę robotniczą.

Dąbrowa Górnicza, 28 września.

Katastrofa na „Redeniu” powinna być groźnym ostrzeżeniem dla całego Zagłębia Dąbrowskiego. Przy obecnym stanie bezpieczeństwa kopalni w tem zagłębiu, wszelkie zaburzenie normalnej pracy i drobny nawet wypadek spowodować mogą nieoficjalnie w skutkach nieszczęścia. „Reden” nie jest wyjątkiem; gdziekolwiek o bezpieczeństwo robotników nie więcej się dba, a niżeli w tej kopalni, w której wskutek zbrodniczego poprostu niedbalstwa i lekkomyślności podczas akcji „ratunkowej” zginęło 40 górników.

W górnictwie w b. Kongresówce obowiązują b. rosyjska ustawa górnicza, zawierająca przepisy, których dokładne i sumienne wykonanie dawałoby duże gwarancje bezpieczeństwa w kopalniach.

Nakazy ustawy górnicznej nie są jednak wykonywane. Zarządy kopalni kpią sobie i drwią z przepisów. Istnieją wprawdzie w Dąbrowie i w Sosnowcu urzędy górniczne (za czasów rosyjskich było w Zagłębiu 5 urzędów górnicznych, a nie dwa!), personel ich jest pełen dobrej woli i pracuje niezwykle sumiennie. Cóż, kiedy polecenia urzędów górnicznych nie są wykonywane. Urzędy górniczne nie mają żadnej egzekutywy. Zauważają w kopalni nieporządek, braki w urzędzeniach, spiszą protokół, w razie oporu zarządu kopalni pociągają go do odpowiedzialności. Tu się kończy czynność urzędu górnicznego. Sprawa idzie do sądu, do sędziego śledczego i tam utyka, ginie. W Sądzie Okręgu zalega 300 (trzysta) spraw jednej tylko kopalni „Renard”, które nie mogą się doczekać rozpatrzenia. Kopalnie pewne są przy takim postępowaniu sądów pełnej bezkarności i, rzecz zrozumią, urzędów górnicznych nie słuchają. Sądy, nie patrząc zażaleń urzędów górnicznych i nie karząc winnych właścicieli kopalni, ułatwiają magnatom węglowym prowadzenie gos-

podarki, która prowadzi do potwornych katastrof. Co na to p. minister sprawiedliwości?

Zresztą istniejące urzędy górniczne nie są w stanie wykonywać kontroli w takim zakresie, jakby należało. Manja bezrozumnych oszczędności, idących po linii najmniejszego oporu, dotknęła w Zagłębiu urzędy górniczne i inspektorat pracy. Personel tych instytucji jest zbyt mały, przeprowadzenie kontroli utrudnione. Komunikacja w Zagłębiu, jak wiadomo, pozostawia wiele do życzenia, a instytucjom tym, działającym na terenie całego Zagłębia odbiera się środki lokomocji. Środki techniczne są niedostateczne. Uposażenie pracowników jest nad wyraz lichy i kończy się na tem, że zdolniejsi technicy i inżynierowie porzucają urząd i szukają posad prywatnych. Ci ideowcy, którzy zostali na służbie państwowej i nie chcieli pójść na służbę francuskich kapitalistów, są prawdziwymi męczennikami. Czy długo jeszcze wytrzymają i czy nie nastąpi zupełna już dezorganizacja urzędów nadzorczych?

Większym jednak skandalem jest postępowanie naczelnych władz górnicznych w Warszawie, mianowicie Głównego Urzędu Górniczego, z p. Karwacińskim na czele, oraz Departamentu Górni. w Min. Przem. i Handlu, którego dyrektorem jest p. Świętochowski. Panowie ci poprostu pokrywają wszelkie występkę właścicieli kopalni i utrudniają prace podległych sobie urzędów. Zarządzenia miejscowego urzędu nie są zatwierdzone przez p. Świętochowskiego, a czasami nawet znoszone przez władze warszawskie, do których łatwy mają dostęp pp. kapitaliści węglowi. Departament Górnictwa w naszym Min. Przem. i Handlu nie jest niczem innym, jak ekspozytura Rady Zjazdów Przemysłowców Górniczych, wolnym sługą kapitału węglowego!

I w takich warunkach dochodzi do tego, że gdy przedtem był mierniczy z ramie-

Towarzysze i Obywatele! Składajcie datki na rzecz ofiar katastrofy w Dąbrowie Górniczej.

nia urzędu górniczego, obecnie jest zawiadowcą z ramienia przedsiębiorstwa. Gdy na podstawie ustawy górniczej powinni być nadzorcy rządowi, nie ma ich, z braku funduszy. Niema centralnej stacji ratunkowej na całą Dąbrowę, bo powinniby ją utrzymywać przemysłowcy, którzy nie chcą żyć pieniędzy. Formalnie tylko czynne są stałe dyżury. Niema dostatecznej liczby tam, odpowiednio zbudowanych. Żaluje się na nie drzewa zdrowego i grubego. Nie prowadzi się periodycznej analizy powietrza i protokołów wentylacyjnych. Do szeregu robót zupełnie nie jest doprowadzane świeże powietrze. Rury wentylacyjne zżarte są przez rdzę, poprzerywane i często sztukowane byle jak i byle czem. Zapasowe wyjścia w razie katastrofy są strasznie zaniedbane, pozawalane, brak jest schodów lub poręczy. Niema na kopalniach odpowiednich aparatów ratunkowych w odpowiedniej ilości i należyce obeznanych z nimi ludzi. I tak dalej, i tak dalej...

Wytworzyła się taka sytuacja, że stan bezpieczeństwa na kopalniach dąbrowskich jest gorszy, aniżeli przed wojną za czasów rosyjskich, jest znacznie gorszy, aniżeli w innych krajach.

Zw. zawodowy rob. przem. górniczego domagał się dla komitetów kopalnianych prawa zjazdu na dół dla zapoznania się z warunkami pracy górników, ale bezskutecznie. Gdy po katastrofie na „Renardzie” przed dwoma laty Zw. górników zażądał wydania mu protokołu o wypadku, Centralny Urząd Górniczy odmówił, aczkolwiek w innych państwach takie protokoły umyślnie się publikuje.

Ten nieznośny stan trwał lata całe, aż nastąpiła katastrofa redeńska. Na przejście nad nią do porządku dziennego i powrót do dawnych stosunków pozwolić nie wolno.

Górnicy Zagłębia przez swoją organizację zawodową żądają dokładnego zbadania całego Zagłębia, ukarania winnych i naprawy stosunków. Przedstawiciele tych robotników, których życie jest stale zagrożone z powodu zbrodnictwa niedbalstwa i niewykonywania podstawowych wymagań bezpieczeństwa, muszą być wciągnięci do pracy sanacyjnej. Bez ich kontroli i bez ich udziału skończyć się może na tem, że p. Świętochowski czy inny dygnitarz warszawski, znieście i zlekceważy zdrowe i słuszne zażądanie. Tego swego prawa górnicy domagać się będą wytrwale; od niego nie odstąpią.

J. S.

BENEDYKT HERTZ.

Skarga kamienicznika.

Dzisiaj, bezstronnie rzeczy zwązywszy, jest kamienicznik najniezwyklejszy. Serce mu ciągle rwie się, niestety, skoro do ręki bierze gazety. Codzień przekleństwa inne tam spotka; pracowitego klną zdzierstwo kmiotka; kłatwy się syją i na szlachca, że dalej szwabom zboże przemycą; klnie prasa kupca, co skrył towary, żeby śrubować ceny bez miary; przeklina szewca, przeklina krawca — każdy, jej zdaniem, drożyzny sprawca. A kamienicznik, biedny czelczyca, pyta: „Mnie czemu nikt nie przeklina? Dlaczego wszyscy mogą być dranie, a ja w uczciwym życiu muszę stanąć?” — Kamieniczniku, żal mi cię szczerze, przeto pociesz się ochota bierzcie. Paskarstwo minie, ochrona minie i znów kłąć będziemy cię jedynie.

Jeszcze o wyprawie po złote runo...

Pożyczkowo - sanacyjne wynurzenia pana ministra Kucharskiego są przedmiotem surowej krytyki w kołach fachowych, nawet bardzo bliskich ideologii obecnego rządu...

— P. minister Kucharski — mówił wczoraj piszącemu te słowa — jeden z nich, zastępując sobie incognito ze względów zrozumiałych — ma może wiarę we własne siły, nie ma jednak wiary we własne społeczeństwo. Uważając, iż na założenie banku emisyjnego potrzeba tylko 30 milionów dolarów i planując utworzenie tego banku wyłącznie z kapitałów krajowych, a w skarbie państwa mając dostateczne fundusze na udział rządu w tem przedsięwzięciu, pan Kucharski nie powinien był jeździć zagranicę i traktować z bankierami amerykańskimi. Więcej! — mówiąc o takiej pożyczce nie wolno mu było wobec obcych używać argumentów, że kapitał zagraniczny ma być tylko gwarancją, gdyż społeczeństwo polskie nie mogło się samo zdobyć na stworzenie banku emisyjnego. To nietylko niewiara we własne społeczeństwo — to kompromitowanie Polski w oczach obcych.

Plan sanacyjny p. Kucharskiego? — dziwił się na nasze zapytanie inny. — Ależ pan Kucharski nie ma żadnego planu! Gdyby go miał, czyżby go ukrywał i czyżby go nie zaczął wcielać w życie?... Szemat tego „planu” podany onegdaj przez „Gazetę Warszawską”, a zacytowany wczoraj przez „Robotnika”, przeczy pierwotnie wysuwanej zasadzie równości działalności i nie przynosi nic nowego... Każdy z poprzednich ministrów skarbu dążył również przez oszczędności i pożyczkę zagraniczną do wstrzymania druku marek, a przez nie do stabilizacji marki i równowagi budżetowej, myśląc jednocześnie o banku emisyjnym i reformie waluty. Pan Kucharski nie wymyślił nic nowego, chyba to, że nie powziął żadnej własnej koncepcji i metody pracy, gdy jego poprzednicy mieli mniej lub

więcej jasno skryształizowany plan działania... A zatem — słowa — bez czynów!...

Źródła pożyczek, jakie odkrył p. Kucharski z p. Hammerlingiem — mówił jeden z b. urzędników ministerjum skarbu — znane były min. Jastrzębskiemu i min. Grabskiemu. Propozycje zagraniczne były nieraz brane pod uwagę i zawsze rozbiły się o to samo, co wróży fiasco zabiegom p. Kucharskiego. Koncepcja otrzymania gwarancji, jako podstawy dla Banku z pozostawieniem gotowizny zagranicą — jak należy rozumieć propozycję grupy Morgana — nie jest nowa — znał ją min. Grabski i na niej w pewnej mierze opierał swe plany stworzenia banku emisyjnego, czekając jedynie „odpowiedniego momentu”, o którym mówi p. Kucharski.

Co do pożyczki długoterminowej — to wedle posiadanych informacji nie ma ona byle gotówkowa, lecz w przeważnej części towarowa... Dlatego zapewne p. Kucharski nazywa ją konsumcyjną. Narzucenie towarów, jakich nie potrzebujemy, lub jakie taniej nabyć możemy gdzieindziej, „nie załata dziur w budżecie”, jak fachowo wyraża się p. Kucharski...

Zresztą i ona jest pieśnią przyszłości tej, w którą tylko jeden pan Kucharski patrzy różowo.

Poza tem pozostają bardzo pesymistyczne sądy zarówno o nim samym, jako o ministrze skarbu, jak i o jego projekcie, jako o wybawieniu Polski...

— Czy poprzedni ministrowie zawsze tylko przez pośredników rozmawiali z bankierami zagranicznymi, jak to oświadczył p. Kucharski?

Na tak zadane pytanie otrzymaliśmy ze strony kompetentnej następującą charakterystyczną odpowiedź:

— O, nie — mieli i oni swoich Hammerlingów!...

wiedząc, iż nie obroni wobec przemożnych wpływów obszarniczych tezy, że zboże z kraju nie powinno być wywożone, postanowiła przynajmniej dążyć do tego, aby wywóz ten ujęty był w pewne karby, gwarantujące utrzymanie równowagi cen i dostateczne zaopatrzenie rynku.

W tym celu komisja żywnościowa rady spożywców wypowiedziała się przeciwko upoważnieniu organizacji rolnych do wywozu zboża zagranicę, a natomiast za powierzeniem tego wywozu Głównemu Urzędowi Żywnościowemu w Poznaniu. Urząd ten, tworząc zapas zboża dla aprowizacji wewnętrznej, mógłby zakupywać przy pomyślnych koniunkturach większe ilości i zbyteczną w danym momencie nadwyżkę przetrzymać zagranicę. Osiągany w ten sposób zysk pozwalałby na niższe kalkulowanie cen zboża, dostarczanego spółdzielniom i wydziałom aprowizacyjnym.

Ten system jednak nie podoba się obszarnikom i popieranym przez nich pośrednikom i dlatego pan minister Gościński forsuje w rządzie swoje plany eksportowe — wbrew opinii Rady spożywców.

Pocóż zatem tworzone tę Radę? czy aby jej rady były tylko — od parady? — dla zamydlenia oczu ogółu, że Rząd liczy się z potrzebami spożywców...

Rada spożywców — za rządów drożyzny i paskarstwa — jest instytucją śmiesznie — bezsilną.

kp.

KSIĄŻKA CORAZ NIEDOSTĘPNIJSZAJ

Wczoraj Związek właścicieli księgarń zawiadomił swych członków w Warszawie i w miastach prowincjonalnych, że od poniedziałku mnożnik księgarski podwyższa się do 40.000 punktów. Według tego wskaźnika polecono określać cenę książki w sprzedaży detalicznej.

KAWIARNIA TYLKO DLA PASKARZY.

Cech cukierników wystąpił do Komisarjatu Rządu z oświadczeniem, że w dn. 1 października podnosi cennik cukierniczy o 20%.

PODROŻENIE TELEFONÓW.

Zarząd telefonów warszawskich postanowił podnieść opłatę za telefon prywatny do 3.600.000 mk. za kwartał względnie do 1.200.000 mk. za miesiąc. W tym samym stosunku podwyższone będą opłaty za telefony handlowe i publiczne.

TRAMWAJE ZNOWU PODROŻEJĄ.

Magistrat postanowił podnieść taryfę tramwajową o 20%, t. j. do wysokości 6.000 mk. za bilet normalny i 3.000 mk. za ulgowy. Podwyżka ma obowiązywać od d. 5 października.

NAWET ZAPALKI.

Na podstawie rozporządzenia Rady ministrów ustanowiony podatek od zapalek w wysokości 120 mk., podwyższa się od dn. 1 b. m. do 600 mk. od pudełka zawierającego do 60 zapalek. Książeczki z zapalkami zawierające do 30 zapalek mają być po dwie oklejone jedną opaską podatkową. (v.)

MAKA I CHLEB DROŻEJE DALEJ.

Mimo, iż oficjalne notowania warszawskiej giełdy zbożowej notują ceny żyta w wysokości przeszło 700.000 mk., transakcje tym artykułem nie są prawie dokonywane. Dzieje się to ze względu na powstrzymanie się producentów od zaofiarowania. Z powodu zatem braku zboża na rynku, zapanowała tendencja silnie zwyżkowa, 29 września cena chleba poszła znowu w górę i wynosiła już 15 — 16.000 mk. za kg. chleba pyłkowego. Wobec zwykłego kursu dolara, mąka amerykańska doszła do 33 — 34.000 mk. za kg. Krajowa mąka pszenna dochodzi do 25.000 — 26.000 mk. za kg. (b.)

I NABIAŁ TEŻ.

Na posiedzeniu komisji rzeczoznawców nabiałowych ustalono znowu nowe ceny: cenę masła śmietankowego określono w wysokości 240.000 mk. za kg. Od poniedziałku mleko sprzedawane będzie po 14.000 mk. za litr (poprzednio 12.000 mk.), pasteryzowane — 14.500 mk. Jaja sprzedawane są obecnie od 4 — 4.500 mk. (skrzynekowe), do 5.000 mk. (wiejskie). Związek spółdzielni jajczarskich i mleczarskich sprzedawał masło śmietankowe do soboty po 186.000 mk. za kg., od poniedziałku zaś podniesie cenę do 228.000 mk. za kg. Jaja związek sprzedaje po 3.000 mk. za sztukę. (b.)

A RZĄD PODNIECA PASEK ZWYŻKA AKCYZY.

Opłatę akcyzową od drożdży, na podstawie rozporządzenia Rady ministrów, podwyższono z kwoty 5.000 mk. na 20.000 mk. od jednego kilograma wagi, a od drożdży prasowanych sprowadzonych z zagranicy z kwoty 6.000 mk. na 24.000 mk. od jednego kilograma wagi. (v.)

Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne

Zamach Chjenu na Kasy Chorych.

Pisaliśmy przed kilku dniami, że p. minister Smólski odroczył na czas nieokreślony wybory do Kas Chorych w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem.

Obecnie Pat nadsyła nam następujący komunikat:

„Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej wstrzymało przygotowania wyborcze do rad kas chorych w Częstochowie, Łodzi, Płocku, Sosnowcu, Włocławku i Żyrardowie. Zarządzenie powyższe spowodowane zostało szeregami poważnych uchybień natury prawnej, jakie się wkładły do powyższych przygotowań. W szczególności zaznaczyć należy, że wbrew ściśle postanowieniom procedury wyborczej, poszczególne komisje wyborcze wyznaczały kilkudniowy termin dla składania głosów, oraz przekraczały i nie dotrzymywały pozostałych terminów procedury wyborczej”.

Jest to lichy i śmieszny wykręt, godny zaprawdę chadeckiego ministra. Jeżeli bowiem rzeczywiście nie trzymano się ściśle pewnych przepisów, to oóż prostszego, jak zwrócenie uwagi ze strony władzy nadzorczej na to pominięcie i uzgodnienie regulaminu wyborczego z przepisami?! Tymczasem oż robi p. Smólski? Nie zwraca się wcale do Kas Chorych z żądaniem poczynienia odpowiednich zmian — tylko poprostu zawieszają wybory w 6 kasach. Jest to postępowanie poprostu dzikie w swojej nielegalności, bo na tej podstawie można poprostu unicestwić wszelkie wybory.

Bo też zawieszenie wyborów do Kas jest niczem innym, jak zamachem na Kasy.

P. Smólski chwycił się pierwszego lepszego śmiesznego pozorów, aby przystąpić do akcji, przewidzianej tajnym paktem chjeńsko - witosowym: do zamachu na ubezpieczenie od choroby!

Pisaliśmy w swoim czasie o tym punkcie tajnego paktu: Chjena i Witos uroczyście zaprzeczyli, jakoby mieli coś złego na myśli.

Ukaz p. Smólskiego świadczy, że nie myliliśmy się. P. Smólski rozpoczyna podstępna walkę z Kasami Chorych!

Celem jest tu wogóle rozbitcie Kas Chorych i rozparcelowanie ich na bezsilne, w rękach fabrykantów i majstrów pozostające kasy fabryczne i cechowe.

Klasa robotnicza musi odeprzeć ten zamach z całą energią.

W sprawie żądań dozorców domowych

Konferencja, zwołana przez M. S. W. w dniu 15 i 18 b. m., przyniosła, że za czyszczenie ulic należy płacić dozorców domowym, a dla eksmitowanych dozorców pobudować schroniska.

Następnie konferencja orzekła, że oczyszczenie jezdni w całości należy do Magistratu, gdyż jest ona publiczną arterją komunikacyjną, co do chodnika, częściowo należy to do właściciela, a częściowo do mieszkańców.

Pomimo tych uchwał, w materialnym położeniu dozorców nie się dotychczas nie zmieniło. Dozorcy domowy w dalszym ciągu pozostaje bez wynagrodzenia za czyszczenie ulic i bez schronisk.

Możeby Rada Mlejska zajęła się wreszcie uregulowaniem tych spraw?

W ubiegłą niedzielę dozorczy wypowiedzieli się na zebraniach, by wobec nieotrzymywania zapłaty, ulic wcale nie zamiatali. Wypowiedzieli się tak zarówno dozorczy ze Zw. zaw., jak i dozorczy ze stowarzyszenia chadeckiego. Dozorcy darmo pracować nie będą.

Dozorcy domowi domagają się, by kwestia mieszkaniowa i placzy za czyszczenie ulic, oraz sprawa schronisk były załatwione w myśl przychylniej decyzji M. S. W.

We wtorek dn. 2X ma odbyć się w sprawie żądań dozorców posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

(Dziś, dn. 30IX, o godz. 2½ pp. odbędzie się zebranie dozorców domowych na posesji Leszno 53 (w ogrodzie), w celu omówienia powyższych spraw.)

POSIEDZENIE NADZWYCZAJNEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ.

Dn 2 października, we wtorek, odbędzie się w inspektoracie nadzwyczajne posiedzenie komisji rozjemczej, zwołanej w sprawie żądań dozorców domowych. Ponieważ właściciele domów nie zgłosili się na żadną konferencję, dalej — ponieważ odmówili na wezwanie Kom. Rządu wzięcia udziału w wyborach do komisji rozjemczej, Min. Spraw Wewn. skorzystało z obowiązującej ustawy o komisjach rozjemczych i powołało ze strony Rządu do przeprowadzenia tej akcji delegatów: M. Spraw Wewn., przedstawiciela M. Pracy i Min. Sprawiedliwości — ze strony zaś zainteresowanych dwóch przedstawicieli stowarzyszeń lokatorów i przedstawicieli dozorców domowych. Sprawa ostateczną

Za rządów drożyzny i paskarswa.

RADY — OD PARADY.

Rząd chjeńsko - piastowy, powoławszy na stanowisko nadzwyczajnego komisarsza do walki z drożyzną p. Bajdę, dodał mu do pomocy t. zw. Tymczasową Radę Spożywców.

Zdawałoby się, iż rząd, tworząc taką instytucję, będzie chciał się z nią liczyć w sprawach aprowizacyjnych, zasięgać jej opinii i uwzględniać jej postulaty, przynajmniej — dla przyzwoitości — w pewnej mierze. Tak zapewne zrobiłby każdy inny rząd, ale nie rząd 8-ki.

Przed kilku dniami komisarz „od drożyzny” zwołał do Poznania — jako ośrodka rynku zbożowego — komisję aprowizacyjną Rady i zaproponował jej wypowiedzenie się w sprawie wewnętrznej polityki aprowizacyjnej w związku z polityką wywozową.

Nie podobała się ta akcja panu ministrowi rolnictwa, który postanowił ubiedzić Tymczasową Radę spożywców i na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów przedforował zasadę, iż w sprawie wywozu zboża zagranicę nikt inny nie ma nic do powiedzenia, tylko obszarnicy i spokrewnione z nimi organizacje przemysłowo - handlowe. W myśl tego zdecydowano — jak to już donosiliśmy wczoraj, powierzyć wywóz żyta zagranicę w części Kooperacji Rolnej, następnie fabrykom nawozów sztucznych i wreszcie handlowym organizacjom obszarniczym z ograniczeniem ich liczby, aby znowu uprzywilejowana przez Rząd Kooperacja Rolna najwięcej z tego źródła otrzymać miała zysku.

Tymczasem obradująca w tymże czasie, co komitet ekonomiczny, rada spożywców,

Mikwidowania zaręku dozorców domowych zosta-
nie załatwiona, w myśl ustawy o komisjach rozjem-
czych, wyłącznie przez przedstawicieli rządowych,
bez dopuszczenia stron zainteresowanych (v.)

W sprawie płac urzędniczych.

P. A. T. komunikuje:

W myśl uchwał Rady ministrów z 20 i 27 września r. b., wydał minister spraw wewnętrznych, dr. Kiernik, zarządzenie w tym kierunku, by Główny Urząd Statystyczny przeprowadził w jaknajkrótszym czasie obliczenie wzrostu drożyzny w kalendarzowej drugiej połowie września r. b. Uchwała komisji ma posłużyć za podstawę do ustalenia, czy i w jakiej wysokości należy przyznać pracownikom państwowym dodatek drożyzniany za ubiegły miesiąc, któryby był płatny, jak wiadomo, w dniu 15 października, o ile wskaźnik drożyzniany przekroczy w drugiej połowie września 15%.

Wiadomości, jakoby pracownicy państwowi nie mieli prawa spodziewać się, o trzymają dodatek drożyzniany w październiku r. b. z tego powodu, że ostatnia uchwała komisji statystycznej stwierdziła wzrost drożyzny poniżej 15%, są temsamem pozbawione wszelkiej podstawy. Uchwała powyższa obejmowała bowiem okres czasu od 8-go do 22-go września r. b., a miarodajną była wyłącznie dla płac robotniczych, regulowanych obecnie, jako wiadomo, co dwa tygodnie, bez względu na kalendarzowe czasokresy. Przy regulowaniu płac pracowników państwowych, miarodajne są natomiast wyłącznie wspomniane czasokresy kalendarzowe i to tak na zasadzie dotychczasowych postanowień Rady ministrów, jak też, w myśl zasad projektów ustaw uposażeniowych.

Wypuk bonów złotych.

Ministerjum skarbu przystępuje do wykupu bonów złotych. W tym celu wydane zostało rozporządzenie, na mocy którego z dn. 28 b. m. wstrzymano sprzedaż bonów złotych po ostatnio ustalonym kursie 45.000 marek za 1 złp. i zarządzone co następuje:

Pozostały w Ministerjum Skarbu zapas złotych bonów serji: I B, I C i I D zostanie zużyty na dobrowolną wymianę bonów serji I A, której termin płatności nastąpi w dniu 1 października r. b. Posiadacze bonów złotych tej serji będą je więc mogli wymienić w Oddziałach P.K.K.P., jednak tylko do dnia 10 października 1923 r. włącznie, na serje następne, przyczem należne im procenty otrzymywać będą w gotówce po kursie 50.800 mkp. za 1 złoty.

Bony serji I A będą też mogły być od dnia 1 października 1923 r. wymieniane w Oddziałach Pol. skiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za gotówkę również po kursie 50.800 mkp. za 1 złoty.

Z dniem 11 października r. b. wymiana bonów serji I A na bony serji następnych zostanie całkowicie wstrzymana, wobec czego bony te będzie można wymienić oddać tylko za gotówkę po wymienionym kursie.

Centralna Kasa Państwowa będzie wymieniać bony złote serji I A wogóle tylko na gotówkę.

W związku z wydanymi zarządzeniami o wstrzymaniu sprzedaży bonów złotych, Ministerjum Skarbu nie będzie już w przyszłości ogłaszać ich kursu. Jedynie w terminie płatności bonów serji I B, I C i I D, t. j. w dniach 1 i 15-go listopada oraz 15 grudnia 1923 r. zostanie ogłoszony, zgodnie z ustawą, kurs, po jakim bony te będą wykupywane.

Obecny kurs wykupu bonów złotych — 50.800 mk. za 1 złp. ustalony został, w myśl ustawy, na podstawie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego na giełdach krajowych między 12 a 27 września.

Trzeba zaznaczyć, iż celem ustalenia możliwie niskiego kursu wykupu ministerjum skarbu silnie interwenjowało na giełdach, a by kurs franka szwajcarskiego na giełdach krajowych był możliwie najniższy w czasie od 12 do 27 września.

Gdy termin ten minął, a potrzeba interwencji ustała, frank szwajcarski w dn. 28 skoczył na 60.000, wczoraj zaś na 62.500.

Do dnia 11 października kurs ten pójdzie niewątpliwie jeszcze więcej w górę, a posiadacze bonów otrzymywać będą za 1 złp. równy 1 frankowi szwajcarskiemu tylko 50.800 mk.

Czasopisma nadestane.

Wyszedł z druku Nr. 3 demokratycznego tygodnika polityczno-społecznego „Głos Prawdy”.
Treść numeru: Niedźwiedzia polityka w Lidzie Narodów — St. Gr. — Hasła wojny domowej — S. Ambony — W. Spiczynski. — Minister oświaty przeciwko oświacie — Wacław Polkowski — Wstrząsający dokument — W. Stp. — Bądźcie cierpliwi — W. S. — Przywołanie mężczyzny w pojęciu Bruna — J. W. — Kreatury c. i k. autokraty. — Przewroty senatora Koskowskiego — Po p. Klementynie — anonim — Ir. — Błąd w ustawie o podatku dochodowym.

Redakcja i administracja — Szpitalna 1, m. 3, tel. 295-67.

Zbliżka i zdaleka.

II.

W DRODZE DO STOLICY.

W wagonie z dawnego sejmiku pozostało kilku zaledwie podróżnych. Został obsznarnik, który miał jakiś tajemniczy interes do Urzędu Ziemięskiego i został chłop, który jechał do samego pana Witosa. Został i filozof, który jechał do szkoły.

— Kiedy mowa o drożyznie — powiedział szlachcic, wnet wszyscy, jak jeden mąż na obsznarników. Nie przeczę, że były lata nadzwyczajnego urodzaju dla producentów rolnych. Wojna zubożyła w sposób lichwiarski wszystkich, którzy nie znaleźli rozkoszy bezpośredniej wojny. Tych trzeba było podgolić. Podobno na Zachodzie państwa poradziły sobie z nimi. U nas tego nie było i ja, choć obsznarnik i prawnicze, zdaję sobie sprawę z przyczyn, które sprawiły, że rząd nie potrafił właściwej pompy ssąco-floczącej do nas przystawić i odebrać nam to wszystko, co było „niegodziwym” zubożeniem się kosztem krwi i łaź przez ogół przelanych. Rząd tego nie uczynił, bo miał przeciwność sobie zwartą opozycję w Sejmie ustawodawczym z tych właśnie najbogatszych wielko- i średnio obsznarniczych złożoną żywiołów. Opozycja ta nazywała rząd urzędniczy „lewicowym” i odmawiała mu podatków. Obalili wreszcie ten domniemany rząd lewicowy.

— Masoni, bolszewicy i żydzi — chichotał filozof.

— I teraz, ta dawna opozycja, wielkoobsznarnicza opozycja, mająca ster rządów w ręku, nie będzie mogła już nie płacić. Tylko kwestja, jak to będzie z płaceniem, bo goły rozboj się nie boi, a wedle tego, co ja obserwuję w mojem włościańskim otoczeniu, chłop już jest goły.

— Golusienki jako nowonarodzone dzieci — chichotał filozof (chłopowi zaświeciły się szare oczy i wilkiem spojrzął w stronę profesora).

— A czy pan wie, zapytał filozofa, ile dzisiaj koń kosztuje abo krowa?

— Nie wiem, nigdy w życiu nie miałem tyle naraz pieniędzy, aby krowę kupić albo konia — odciął się filozof — ja niczego nie sprzedaję, jak tylko to, co mam w głowie, a na to popytu na jarmarkach niema...

— Abo to pan ma jakie wydatki? Ja bym panu kazał gospodarzyć na wsi, co dzień sołtys z nakazami: podatek, na rząd, na gminę, na szkołę, szarwark podwoju — nie wie człowiek, gdzie głowę położyć, tak mu spuchnie z kłopotów. A pan wie, co to jest inflacja końska. Dwa mi konie padły na nią. Sprowadziłem weterynarza, lekarstw po sto pięćdziesiąt tysięcy butelczka, oba zdechły — został mi jeden, w co orać, siac? Musi mnie rząd poratować. Czy na to jest aż dwu ministrów od roli, abyśwa bez koni gospodarowali? Chodziłem do posła naszego, poradził, dał list — może tam jakie wojskowe konie dadzą. Inaczej podatku nie będzie i ani w tym roku, ani w przyszłym, bo jak nie zorzę i nie zasieję, to i nie zbierę. A jak nie zbierę, to nie zapłacę.

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

Opinia sen. de Monzie o Rosji sowieckiej. — Hasło nawiązania stosunków handlowych z Rosją popularne wśród kapitalistów francuskich. — Wrażenia sen. de Monzie z pobytu w Polsce.

Senator de Monzie „nie znalazł komunizmu” w Rosji, i takie uspakajające wrażenie wywarł ten aforyzm na jednego z reporterów iz ten podzielił się tą radosną wieścią ze wszystkimi, co chcą bezpiecznie z Rosją sowiecką handlować. Największy jednak żal zarówno do deputowanego Herriota, jak i do senatora de Monzie, dążących do uznania przez Francję Rosji — mają ci wszyscy emigranci rosyjscy, którzy manifestują swoje monarchistyczne, lub też mniej lub więcej kadeckie sympatie, a marzą o triumfalnym do Rosji powrocie. I pomimo szczyrych zapewnień sowieckiej Rosji, iż daje ona wszelkie gwarancje zagranicznemu kapitalizmowi, emigracja rosyjska, nie bolszewicka, tem zapewnieniem wystraszona, protestuje i sama roztrząca najludniejsze perspektywy przed kapitalizmem zagranicznym, obiecując, iż — gdy ona umnie w swoje ręce ster, trzymany przez bolszewików to rekiny zagraniczne będą miały jeszcze pomyslniejszą przyszłość przed sobą. Francuscy kapitaliści — zbyt długo byli za nos wodzeni i zbyt dużo kosztowali ich ci „odnowiciele Rosji”, to też teraz słuchają ich z coraz większym niedowierzaniem i, odkładając załatwienie się z Sowietami na dalszą przyszłość, chcą, jak Anglicy i Amerykanie, już i teraz skorzystać z nowej ekonomicznej polityki rosyjskiej. Również przypuszczają, że Rosja, związana z Francją, wypuści Niemcy ze swej bolszewickiej opieki! I dla tego — nieprzejednany dotąd w swej niechęci do obecnej Rosji — „Journal” — otworzył swoje szpalty dla opinii sen. de Monzie. „Journal” ma drukować cały szereg naogół dla Rosji

— Pan i tak nie płaci — chichotał filozof — co pan nam tu głowę „bajdurzy”.
— Chce pan w kozie siedzieć? — zawołał jakiś podróżny, używa pan wyrazów niewłaściwych w tych czasach, kiedy nowy rząd walczy z lichwą przy pomocy swojego komisarza.

Wszyscy parsknęli śmiechem.
— Walka z lichwą! — zaczął nanowo obsznarnik. Czy pan wie, co ja płacę w mieście za naukę dziecka. Przysłali list do żony z wiadomością, że stancja będzie we wrześniu kosztowała cztery i pół miliona marek. A nauka? a książki? a ubranie? A gdybym miał trzech synów? Nie mógłbym, pro prostu, ich kształcić.

— Po co pan posyła do miasta — zachichotał znowu filozof. Można i na wsi uczyć, np. w szkole wiejskiej.

— Niema szkół na wsi i nie prędko będą. Niema budynków szkolnych.

— Czemu chłopci nie budują. Zali nie rozumieją swojego interesu?

— Nie wszędzie rozumieją. U nas w gminie był przed kilku dniami taki wypadek. Była szkoła w odnajemem mieszkaniu. Szkoła, jak szkoła, płaciła nędzne komorne. Właściciel domu próbował wykuczyć nauczyciela. Wójt nie dawał pozwolenia. Wpadł tedy na piękny pomysł: sprzedał dom na rozbiórkę i pewnej nocy do spółki z nowonabywcą rozebrali dom, obalili komin, aby wszystko przewieźć na grunt nowonabywcy. Szczęście chciało, że się chłopci spostrzegli. Inaczej byłoby po szkole, innego budynku we wsi niema. Zwołali wójta i zmusili do odbudowania na gorąco.

W ciągu kilku pierwszych lat niepodległości można było jeszcze wydusić z chłopca fundusz na szkołę: miał się przecie jak pączek w masle, ale teraz minęły tłuste lata faraonowe.

— Co pan mówi, obraził się chłop, my wszyscy szkoły chcemy, ale pieniędzy nie mamy, z „rządowych” szkoła musi być płacona pieniądze, wszyscy się na nią składają winni. Szkoły wszędzie powinny być jednakie. A co by to było, gdyby każda wieś sobie szkołę zakładała. Zakładałyby szkoły bogate wsie, a biedne miałyby oskromne, bo gdyby bogata wieś „sobie” szkołę postawiła, toby do niej dzieci z sąsiedniej, biednej wsi nie przyjmowała. A do rządowej, to co innego. Dla rządu wszyscy równi: bogaci i biedni i biedni raczej powinni być bardziej hołubieni. Tego wymaga sama sprawiedliwość.

Mijałoby stacje podmiejskie i każdy zaczął myśleć o Warszawie.

— Co począć, kiedy się niema w stolicy mieszkania, gdzie przenocować? od biedy można i na ławce w ogrodzie — teraz noce ciepłe, ale gdyby tak deszcz padał, dokąd się schronić? — pytał pokornym głosem chłop, jak gdyby liczył na to, że go który z towarzyszy podróży zaprosi na nocleg do siebie.

— Idźcie, ojcze, do pana Witosa, on poradzi, to mocny człowiek, on Polskę na ramionach dźwiga — chichotał filozof, jakżeby nie poradził w potrzebie?

Ktoś otworzył drzwiczki wagonu.

Warszawa!

I wszyscy rozpięchli się po świecie.

Henryk Bezmanski.

bezwzględnie nieprzyjazne rasy, religie, międy którymi żaden kompromis nie jest możliwy.

Sen. de Monzie widocznie nie wie, że współzycie byłoby możliwe, gdyby tej nienawiści nie podsycały sfery reakcyjne, które na tych rozterkach budują swoje panowanie i pełny złób.

„Na wierchołkach społecznych”, mówi sen. de Monzie, „płoną idee wielkości narodowej, ale baza ich jest niestety, wzajemny brak zaufania i nienawiści narodowe”. Szkoda, że nie określił on, co nazywa w Polsce „wierchołkami”, bo jeżeli „wierchołkami” są ci, którzy przechowują i w czyn wprowadzają najpiękniejsze tradycje społeczne Mickiewiczów, Kościuszków, Lelewelów i późniejszych bohaterów i reformatorów: Traugutów, Worcellów, Mireckich, Okrzejów, Piłsudskich i tylu, tylu innych, to na tych wierchołkach dostrzegłby nieraz ostrą walkę przekonaniową, ale podstawą jej nie jest nienawiść narodowa. Jeżeli zaś wierchołkami narodowymi nazywa obecne sfery rządzące — to my ich za wierchołki ducha i kultury polskiej nie uważamy i szkoda, że informując miliony czytelników francuskich, sen. de Monzie tak powierzchownie tę sprawę potraktował.

W piśmie ulotnem sen. de Monzie jest pewien życzliwy dla nas liryzm, ale brak w niem pogłębienia kwestji polskiej. Z okna wagonu, krótkich przystanków kolejowych i jednodniowych rozmów — można dać ładny literacki obrazek — ale nie wyrok społeczny. I sen. de Monzie, pomimo zrozumienia roli naszej demokracji i ludzi zasług, jak Piłsudski i nieposzlakowanych obywateli, jak Narutowicz; pomimo swego obrzydzenia dla ideologii Niewiadomskich — dał dowód, że Polska jest dlań, jak i dla wielu jego współplemieńców, jeszcze daleko za lasami, za górami.

Dla wzajemnego wycucia polskiej i francuskiej demokracji, dla dobra obu narodów, niezbędne jest głębsze i bardziej; na analizie społecznej oparte poznanie.

Hieronimko.

Paryż, we wrześniu.

PRZEŚLADOWANIA PRASOWE W LUBLINIE.

Czytamy w „Ziemi Lubelskiej”: „Redaktorowi „Ziemi Lubelskiej” wytoczono proces (z kolei 4-ty w okresie rządów „8-ki”) za umieszczenie wiersza B. Hertza, przedrukowanego z „Robotnika” i nieskonfiskowanego.

Tak samo redaktor nasz ma proces za wyjątek z artykułu „Republiki” łódzkiej, pomimo, że „Republika” nie uległa konfiskacji i nie wytoczono jej procesu z powodu tego artykułu.

Kronika polityczna.

RZĄD P. WITOSA A GEN. SIKORSKI.

Wkrótce kończy się termin urlopu gen. Sikorskiego, który po ustąpieniu ze stanowiska prezesa Rady Ministrów otrzymał, jako wojskowy, trzymiesięczny urlop. Przed kilku dniami gen. Sikorskiego zaprosił do siebie premier Witos, następnie marszałek Rataj wyraził chęć widzenia się z p. Sikorskim. Poza tem gen. Sikorski przyjęty był przez prezydenta Wojciechowskiego.

Wszystkie te narady mają na celu skłonienie gen. Sikorskiego do objęcia jednego z wyższych stanowisk wojskowych. Jak się dowiadujemy, gen. Sikorski uzależnia przyjęcie stanowiska w wojsku od spełnienia szeregu warunków, które zdaje się są nie do przyjęcia dla pp. Witos i Szeptyckiego. Wobec tego gen. Sikorski ma zamiar starać się o dalszy urlop, a w razie odmowy, gotów jest złożyć podanie o przeniesienie go w stan nieczynny.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI WOBEC OŚWIADCZENIA P. WITOSA.

W związku z audjencją delegacji urzędników państwowych u premiera p. Witos 28 b. m., podczas której premier oświadczył, że urzędnicy państwowi mogą robić, co im się podoba i nie powinni się spodziewać znaczniejszych podwyżek, Centralny Komitet pracowników państwowych, przyjąwszy do wiadomości protokół rozmowy w tej sprawie delegatów z p. premierem, powziął rezolucję, protestującą przeciwko oświadczeniu, jakoby Rząd nie był w stanie zadośćuczynić żądaniom urzędników. Rezolucja stwierdza dalej, że C. K. P. P. nie może — wobec tego oświadczenia — wziąć odpowiedzialności na siebie za rozgoryczenie, jakie zapanuje wśród sfer urzędniczych. Wzywa następnie Rząd do uregulowania pensji za sierpień i wrzesień na podstawie obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dalej do wypłacenia jednorazowo dwumiesięcznej pensji, wreszcie do stosowania przy wypłacie dodatków, obliczanych na podstawie danych przez Główny Urząd Statystyczny. W końcu rezolucja protestuje przeciwko groźbie wydalenia przywódców organizacji, którzy, starając się o polepszenie bytu urzędnika państwowego, działają tylko dla dobra Państwa.

W związku z mającym się rozpocząć w dn. 6 października strajkiem urzędników państwowych dowiadujemy się, że przed tym terminem odbędzie się jeszcze zjazd delegatów związków urzędników państwowych, który

ma zająć dopiero w tej sprawie decydujące stanowisko (v.).

WYSIEDLENIE OPTANTÓW NIEMIECKICH Z POLSKI

W związku z nieuzasadnionym wysiedlaniem obywateli polskich z granic niemieckich dowiadujemy się, że na zasadzie rozporządzenia władz wysiedlono przeszło 100 Niemców, którzy optowali na rzecz Niemiec z fortecy Grudziądz, Torunia i Chełmna. Wobec unieważnienia optacji osoby te korzystały dotąd z prawa azylu w Polsce. Jak wiadomo, jest to zarządzenie ściśle odwetowe. (V.).

RUGI w P.A.T.

Sprawozdawca parlamentarny Polskiej Agencji Telegraficznej Tadeusz Wieniawa - Długoszwski został usunięty ze swego stanowiska „na podstawie decyzji Rady Ministrów”, jak zakomunikowano mu w piśmie, zawiadamiającem o dymisji. Powodem usunięcia Długoszwskiego jest to, że był współpracownikiem pism lewicowych.

SKŁAD KOMISJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ PRZY MIN. PRACY.

W skład komisji oszczędnościowej Min. Pracy, która ma przeprowadzić redukcję personelu urzędniczego tego ministerstwa, wchodzi pp. dyrektorowie departamentów: Kazimierz Tołłoczko, Jurkiewicz i główny inspektor pracy p. Klott.

KONFERENCJA W M. S. ZAGR. W SPRAWIE SZKOLNICTWA POLSKIEGO WE FRANCJI.

Dnia 29 b. m. w M. S. Zagr. odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Min. Wyznań Relig. i O. P. i Urzędu Emigracyjnego, celem omówienia zasadniczych postulatów szkolnictwa polskiego w skupieniach polskich we Francji.

Rozdźwięk wśród włoskich faszystów.

DYMISJA SEKRETARJATU PARTJI

Rzym, 29 września. (P. A. T.). — Sekretariat partii faszystów złożył Mussoliniemu prośbę o dymisję, w związku z całkowitą swobodą, przyznaną prezydentowi oraz nowemu komitetowi wykonawczemu partii w sprawie przekształcenia sekretariatu.

ROCCA O PRZYWÓDCACH FASZYZMU.

Rzym, 29 września. (P. A. T.). — W związku z wykluczeniem z partii faszystów Massimo Rocca, pisma podają, iż Rocca prowadził kampanję prasową przeciw swej partii, oskarżając przywódców o wprowadzenie do partii zamętu i wzajemne zwalczanie się.

Interpretacja paktu Ligi Narodów.

Genewa, 29 września. (P. A. T.). — Rada Ligi postanowiła oddać do rozpatrzenia specjalnemu komitetowi prawniczemu sformułowane przez dotychczasowy komitet prawniczy opinie w sprawie interpretacji paktu Ligi Narodów.

Wiadomości telegraficzne.

— Pociąg pasażerski, przejeżdżając przez most w pobliżu Lechett Wyoming (St. Zjednoczone) wpadł do rzeki. 70-ciu pasażerów zabitych, 20-tu rannych.

— Austrjacki minister dla handlu i przemysłu dr. Schürff przybył do Wiednia wczoraj rano w powrocie z Warszawy.

— W różnych punktach Persji dały się odczuć silne trzęsienia ziemi.

Lekceważenie obowiązków lekarskich przez lekarzy Kasy Chorych w Dąbrowie Górniczej.

Otrzymujemy następującą skargę:

Dn. 3-go września zachorowała przy położu żona robotnika przy kopalni „Mortimer” i członka Kasy Ch. Piotra Ziobkiego.

Do chorej przywołano akuszerkę K. Chorych, E. Żelichowską, która, widząc niebezpieczeństwo, napisała kartkę do D-ra Lipskiego, gdyż miejscowego lekarza nie było, o przybycie do chorej. Z tą kartką o godz. 11-ej wieczór udał się mąż chorej i brat jego, Józef Ziobki, do D-ra Lipskiego, który, przeczytawszy kartkę, odpowiedział, iż przyjedzie dopiero do chorej o godz. 6-ej rano, gdyż choroba nie jest tak niebezpieczna. Usłyszawszy oświadczenie doktora, akuszerka natychmiast napisała drugą kartkę, prosząc D-ra Lipskiego, o natychmiastowe przybycie. Ziobki udał się ponownie z kartką o godz. 3-ej do dr. Lipskiego, a ten, po przeczytaniu kartki kazał mu pojsć na ul. Francuską do furmana po konie. Wobec tego Ziobki, zbudziwszy ze snu furmana, udał się z nim do szpitala S-go Wincentego po konie i zjechał przed dom D-ra Lipskiego, lecz wówczas wyszła służąca i oświadczyła, iż p. Lipski nie pojedzie, gdyż się rozłożył, że furmanka prędko nie przyszła; poszedł spać i kazał jechać po d-ra Wierczorkiewicza.

Ziobki zjechał z furmanem do d-ra Wierczorkiewicza, który mu oświadczył, że nie pojedzie do chorej, gdyż jest sam chory. Następnie, wróciwszy z powrotem do d-ra Lipskiego, zastał tam dwie kobiety, które w międzyczasie zostały przysłane przez akuszerkę o natychmiastowy przyjazd do chorej d-ra Lipskiego. Dopiero po awanturze, zrobionej przez kobiety d-r Lipski przyjechał przyjechać do chorej. Rzeczywiście przyjechał o godz. 8 m. 30, lecz już było za późno, bo chora zakończyła życie o godz. 8-ej rano.

Robotnicy na kopalni są głęboko oburzeni z powodu takiego postępowania doktorów Kasy Chorych w Dąbrowie a zwłaszcza d-ra Lipskiego, który już nie pierwszy raz dał dowód lekceważenia obowiązków lekarskich.

Książki nadesłane.

Działalność Związku Młodzieży Wiejskiej w r. 1922, otrzymaliśmy egz. sprawozdania Z. M. W. za r. 1922. Wynika z niego, że działalność organizacji młodzieży wiejskiej stale się wzmacnia.

Do celu swego zdąża przez szczepienie zamiłowania do pracy oświatowej, kulturalnej i gospodarczej Związek Młodzieży Wiejskiej w założeniach swych opiera się o zasady szczerze demokratyczne.

Rocznik sprawozdawczy, obejmuje porównawczo działalność pięciolatka istnienia Związku. Skład główny: Centr. Zw. Młodzieży Wiejskiej. Warszawa, Tamka 1.

Czytajcie

„KSIĘGĘ PAMIĄTKOWĄ P. P. S.!”

Przeciw Rządowi Chjeno - Witosa.

Z KRESÓW WSCHODNICH (Korespondencja własna).

Dnia 20.IX odbył się w *Mikoszowicach* wiec sprawozdawczy tow. posła *Wolickiego*. Obecne na nim włościanstwo białoruskie, potępiając działalność Rządu obecnego, spółki paskarzy i kapitalistów, energicznie domagało się rządów ludowych.

Dn. 23 bm. podobny wiec odbył się we wsi *Dubaj* Na wezwanie tow. *Wolickiego* do stawiania

w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej, która niezmordowanie walczy o spełnienie słusznych postulatów wszystkich obywateli, rozległy się okrzyki na cześć PPS, oraz wyrażono uznanie posłom socjalistycznym za dzielną obronę proletariatu.

Dn. 23 bm., ku powszechnemu niezadowoleniu miejscowej kultury (pisali w „Gazecie Porannej”, że zapowiedziany odczyt „Gazecie Porannej”, że zapowiedziany odczyt socjalistyczny nie odbył się, gdyż policja nie dała nań zezwolenia).

Tow. poseł *Wolicki* w teatrze „Fortuna” wygłosił odczyt na temat: „Jak walczyć z antysemityzmem”. Na teror policyjny, wzmógłony w ostatnich miesiącach na kresach, na prześladowania przez wójtów, narzuconych tu ludności wbrew jej woli, włościanstwo odpowiada tłumem uczęszczaniem na wiece PPS.

Robota tu wre: niema dnia, żeby nie było gdzieś wiecu Dziesiątki chłopów co dnia przychodzą do miejscowego komitetu PPS, w Łunińcu ze skargami na obszarników, policję i wójtów. Reakcja, przy pomocy organów państwowych, na każdym kroku prowokuje ludność.

Coraz bardziej otwierają się ludziom oczy i składają dowody potęgowania się w nich świadomości politycznej i organizacyjnej. *Pepesiak.*

GRUDZIĄDZ.

Dnia 17 września odbył się tu wielki wiec wszystkich klasowych związków zawodowych i wolnych związków. Przemawiali tow. Daroszewski, Rora, Kuczkowski i wielu innych w sprawie obecnej gospodarki Rządu, ignorowania przez Rząd pracowników państwowych, straszliwej drożyzny i t. p.

Uchwalono votum nieufności obecnemu Rządowi, żądając jego natychmiastowego ustąpienia. Pożatem uchwalono rezolucję, żądającą: natychmiastowych wypłat według obliczeń GI, Urzędu Statystycznego, zapomogi dwumiesięcznej na zakupy żywności, zwrotu opłat za wpisy szkolne dla dzieci pracowników państwowych i kolejarzy, oraz uregulowania sprawy t. z. pracowników przejściowych w Dyr. Gdańskiej P.K.P.

W dyskusji zabrał głos poseł Reder z N.P.R., który prędko musiał wycofać się, gdyż robotnicy, oburzeni, iż nie popiera on w Sejmie spraw swoich wyborców, nie dali mu dokończyć przemówienia. Poseł Reder dostał przytem należytą odprawę i, jak niepyszny, opuścił zebranie, wraz z 5 czy 6 awanturującymi się zwolennikami, którzy z nim razem przybyli — a tymczasem zgromadzenie entuzjastycznymi oklaskami wyrażało uznanie naszym towarzyszom.

Wychodzono z okrzykami na cześć związków klasowych i P.P.S. i ze śpiewem „Czerwonego”.

Ruch robotniczy Z życia partji

C. K. W.

Dnia 3-go października o godz. 11-ej rano, w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o bezwzględne przybycie na posiedzenie.

Sekretariat Generalny.

W niedzielę, dn. 30 b. m.

Dzielnica Mokotowska o godz. 11 rano w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Mokotowskiej.

Koło Drukarzy. O godz. 11 rano w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Koła Drukarzy, na którym tow. Skarżyński wygłosi odczyt.

Wydział Agitacyjny — o godz. 11 rano w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Wydz. Agitacyjnego. Wszyscy członkowie Wydziału proszeni są o bezwzględne przybycie.

W poniedziałek, 1 października.

ODCZYT NA DZIELNICY WOLA - CZYSTE — o godz. 7 wiec. punktualnie w lokalu dzielnicy, Wolska 44, tow. radny Tadeusz Szpotanski wygłosi odczyt na temat „Drogi rozwoju socjalizmu polskiego”.

Po każdym odczycie pogadanki na tematy bieżące.

O godz. 6 po poł. w lokalu dzielnicy odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Wola-Czyste.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w. w. lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa org. P. P. S. O godz. 6 wiec. w lokalu Al. Jerozolimskie nr. 6 odbędzie się ogólne zebranie tramwajowej org. P. P. S.

Przed zebraniem o godz. 6 posiedzenie komitetu

we wtorek, dn. 2 października.

Dzielnica Ochota — we wtorki w lokalu dzielnicy Grójecka 45 o godz. 6 pp. Tow. Adam Szczyński wygłosi odczyt: 2X „Jakie są przyczyny

TELEGRAMY.

Wybory do Rady Ligi Narodów.

P. Skirmunt nie został wybrany.

Genewa, 29 września. (A. W.). — Dzisiejsze ostatnie posiedzenie Ligi Narodów zakończyło się wyborami 6 niestałych członków do Rady Ligi. Wybrani zostali: Urugwaj 40 głosów, Brazylja 34, Belgja 32, Szwecja 31, Cze-

chosłowacja 30, Hiszpanja 30. Polska otrzymała 17 głosów. Nowa Rada Ligi różni się od poprzedniej tem, że na miejsce Chin wstąpiła Czechosłowacja. Pozostali członkowie bez zmian.

Wiadomości z Niemiec.

BAWARJA PRZECIW RZĄDOWI RZESZY.

Berlin, 29 września. (A. W.). — Minister Reichswehry Gessler zakazał, na zasadzie posiadanych pełnomocnictw, rozpowszechniania organu Hitlera „Voelkische Beobachter”. W odpowiedzi na to rozporządzenie generalny komisarz państwowy w Bawarii von Kahr oświadczył, że zakaz ten nie obowiązuje w Bawarii. Jest to równoznaczne z opozycją dyktatora Bawarii przeciwko rządowi centralnemu w Berlinie. Zakaz ten wywołał wśród kół rządowych poważne zaniepokojenie, tembardziej, że równocześnie w Bawarii zawieszono znany dziennik socjalistyczny „Münchener Post” i rozwiązano szereg organizacji socjalistycznych.

Wiedeń, 29 września. (P. A. T.). — Do „Neue Freie Presse” donoszą z Monachjum: Dzisiaj o godz. 14-ej ogłoszono urzędowo, że generalny komisarz państwowy zawiesił rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ochronie rzeczypospolitej.

W MONACHJUM.

Monachjum, 29 września. (P. A. T.). — Ubiegła noc minęła spokojnie. Zapowiedziane na wczoraj zebrania zwolenników Rosbacha nie odbyły się. Niedzielne manifestacje socjalistyczne oraz republikańskie zostały na skutek rozporządzenia komisarza państwowego Kahra zakazane.

NACJONALIŚCI POD OPIEKĄ KAHA

Wiedeń, 29 września. (P. A. T.). „Arbeiter Zeitung” donosi z Berlina: Dotychczas nie nastąpiło jeszcze zniesienie stanu wyjątkowego w Bawarii, jednakże w sprawie tej toczą się rokowania. Zwraca uwagę, że podczas, gdy komendant Reichswehry w Saksonji ogłosił, iż władza wykon. przeszła na niego, komendant Reichswehry w Bawarii dotychczas takiego ogłoszenia nie wydał, a przeciwnie, jak wiadomo, w Bawarii cała władza spoczywa w rękach Kahra. Wbrew powszechnemu zakazowi odbywania zgromadzeń politycznych, pozwolił Kahr na zgromadzenia zwolenników Rosbacha. Zebrania te odbędą się dzisiaj wieczorem. Zjazd niemieckich nacjonalistów odbędzie się w sobotę i w niedzielę w Beyruth. Pomiędzy innymi mówcami, przemawiać będzie Hitler. Kahr postawił tylko jeden warunek, że ze zgromadzeń tych ma być wykluczona polityka partyjna, a wy-

głaszane mogą być mowy tylko patriotyczne.

PISMA BERLIŃSKIE O DWUZNACZNEJ ROLI KAHA.

Berlin, 29 września. (P. A. T.). — Pisma tutejsze podkreślają okoliczność, iż dyktatura Kahra w Bawarii jest w gruncie rzeczy jedynie dyktaturą prawnicy, wprowadzoną w drodze pokojowej. Komisarz państwowy Kahr traktuje agitację nacjonalistów przeciw Stresemannowi życzliwie, i dotychczasowe jego zarządzenia przeciw Hitlerowi i Rosbachowi, zdaniem pism, są jedynie czczeni gestami, które mają na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej. Gdyby komisarz Kahr chciał na serio działać, to — zdaniem tychże pism — powinienby przedewszystkiem skonfiskować wielkie składy broni, posiadane przez związek narodowych socjalistów.

MIN. GESSLER O SYTUACJI.

Berlin, 29 września. (P. A. T.). — Podczas rozmowy ze współpracownikiem „Berliner Tageblattu” oświadczył minister obrony krajowej Rzeszy dr. Gessler: „Mam nadzieję, że już samo zaprowadzenie stanu wyjątkowego i groźba wystąpienia przy próbie wywołania rozruchów wystarczy do powstrzymania niespokojnych elementów prawicy i lewicy. Gdyby się te oczekiwania nie spełniły, nie zawahał się wystąpić z całą siłą przeciwko burzycielom, którzy chcą wykorzystać ciężkie położenie narodu niemieckiego dla własnych celów”.

NOTA NIEMIECKA DO FRANCJI

Paryż, 29 września. (P. A. T.). — Nadeszła nota niemiecka o zaprzestaniu biernego oporu.

NASTROJE NA TERYTORJUM OKUPOWANEM.

Wiedeń, 29 września. (P. A. T.). — Pisma donoszą z Zagłębia Ruhry, że podjęcie pracy napotyka na silny opór robotników, którzy nie chcą pracować pod administracją francusko - belgijską. Komuniści czynią wszystko, aby umocnić robotników w oporze. „Neues Wiener Journal” donosi, że separatysty w Zagłębiu Ruhry przygotowują w Düsseldorfie na niedzielę wielkie zebranie. Obiegają pogłoski, że na zebraniu tem ma być ogłoszona niezawisła republika Nadreńska.

Zakończenie zatargu włosko-greckiego.

PRZEKAZANIE WŁOCHOM 50 MILJONÓW LIRÓW.

Rzym, 29 września. (P. A. T.). — Stefani. Dziś po południu dyrektor generalny „Banco d'Italia” zawiadomił Mussoliniego o otrzymaniu depeszy od Banku Narodowego szwajcarskiego, która poleca bankowi włoskiemu przekazać na rachunek skarbu włoskiego sumę 50 milionów lirów z rachunku rządu greckiego. Z punktu widzenia finansowego akt ten jest definitywnym zakończeniem całego za-

targu. Oczywiście, rząd włoski w drodze dyplomatycznej będzie usiłował skłonić rząd grecki do dalszego poszukiwania oraz ukarania winnych ohydnej zbrodni, popełnionej w Janinie.

ODPOWIEDZ GRECKA.

Ateiny, 29 września. (P. A. T.). — Odpowiedź grecka na notę Konferencji Ambasadorów wręczona będzie w dniu dzisiejszym. Nota przyjmuje decyzję Konferencji, wyrażając żal, iż Konferencja powzięła decyzję, nie czekając na ostateczne rezultaty śledztwa.

państw bałtyckich na przyszłych obradach, mających się odbyć w Genewie. W konferencji biorą udział przedstawiciele Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji.

Konferencja celna państw bałtyckich.

Ryga, 29 września. (P. A. T.). — Rozpoczęły się tu obrady konferencji celnej, mającej na celu uzgodnienie stanowisk

NA RATY na warunkach najdogodniejszych

**OKRYCIA
DAMSKIE
Ubiory Męskie**
Jesiennie i zimowe

Wykonane we własnych pracowniach, tak jak na zamówienie według najnowszych modeli poleca

D. BORODOWSKI

Długa 47. Warszawa. Długa 47.
róg Bielańskiej, I-e piętro, front, tel. 5-73.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1900 R.

UWAGA: Dla Kooperatyw i pp. Pracowników specjalnie dogodnie warunki.

Za każdy 1,000,000 dajemy za 5,000,000 towaru

Przy obecnie wzmagającej się drożyznie każdy ma możliwość u bierać się tanio i wykwićtnie jedynie w firmie

„POLSZYK”

Centrala: Oddział:
Przejazd 1. Niecała 2.

NA RATY

na najdogodniejszych warunkach

- | | |
|----------------------------|---------------------------|
| Okrycia i kostjomy damskie | Sukna, Koroty, Kropy |
| Ubiory męskie i dziecięce | Szewioty, Bostony |
| Obuwie, Bielizna | Kamgarny, Zamsze |
| Trykotaze, Pończochy | Veloury, Ulstry, Syberyny |
| Galanterja skórzana | Materjały bławatne |
| Watoliny i Adamaszki. | |

UWAGA: Wykonujemy także na zamówienia okrycia damskie i ubiory męskie z obranego materjału **podług ostatnich modeli.**

Obejrzenie naszych magazynów nie obowiązuje do kupna.
Podczas obiadu od 1 i pół do 3 magazyny zamknięte.

NA RATY i WEKSLE

Manufaktura Wełniana i bawełniana

Kołdry watowe. Firanki

Wyroby trykotowe oraz

Bieliznę gotową męską i damską

Wykonujemy wszelkie Ubiory Męskie i Damskie

z własnych materjałów. Pierwszorzędne wykonanie poleca firma

„Taniopol” Bagatela 15 w podw

Uwaga! Dojazd tramw. 1, 3, 9, 14, 18, 19.

Dr. med. N. Mayzner

choroby pęcherza, nerek i dróg moczopłciowych. **Marszałkowska № 137, od 4-7, tel. 38-20.**

NA RATY KRAJOWA WYTWÓRNI

poleca:

Ubiory cywilne „wojskowe i dziecięce.

Olbrzymi wybór materjałów i futer.

Gotowe i na zamówienia.

DŁUGA 50, SKLEP 62.

(obok Domu Śląskiego).

Uwaga na adres!

NA RATY

na dogodnych warunkach.

Chcesz się ubrać elegancko i tanio to zwróć się do firmy

F. Gwiazdy przy ul. Nowolipki 29,

gdzie znajdziesz wielki wybór gotowych garniturów, palt, futer i t. d. Przyjmuje się obstaunki z najlepszych własnych materjałów.

Ceny konkurencyjne. Przekonajcie się.



NA RATY.

Za 200,000 mk. dajemy kredyt na 1,000,000 mk.

Męskie i Damskie UBRANIA i OBUWIE

POLECA

**TOWARZYSTWO POPIERANIA
WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ**

1-szy ODDZIAŁ MIEJSKI

Warszawa, Senatorska 9 (przy Miodowej), tel. 38-88.

Poznań, ul. Św. Marcina 14, tel. 13-35.



drożyzny i jak ją zwalczać”, 9.X „Jak ma się zachowywać robotnik wobec dzisiejszego rządu”, 16.X „Co daje robotnikowi P.P.S.”. Do dyskusji zaproszony Tow. E. Dąbrowski.

Zagubione legitymacje partyjne: na imię DUDZIŃSKIEGO STANISŁAWA Nr. 1922; KAMEDULSKIEGO WŁADYSŁAWA Nr. 1921/315; SZCZEPANSKIEGO DYONIZEGO Nr. 2252/1636, powyższe legitymacje unieważnia się

Ruch zawodowy

Związek Prac. Miejskich, Warecka 7. Dziś, t. j. w niedzielę, punktualnie o godz. 4 po poł. w lokalu Związku, odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydziału IX Szkolnictwa w sprawie wyboru delegatów.

— Jutro, t. j. w poniedziałek, punktualnie o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku Oddziału Warszawskiego.

Ze Związku Metalowców. Komunikat. We wtorek, dn. 25 b. m. odbyło się zebranie delegatów i mężów zaufania Zw. Met. Oddz. Warszawskiego, na którym była omawiana lista kandydatów do Zarządu Oddz. Warszawskiego Związku Metalowców.

Tak zwana „Czerwona Grupa” Związku domagała się wyborów proporcjonalnych na co Zarząd i większość mężów zaufania nie zgodziła się, gdyż to jest sprzeczne ze statutem i regulaminem Związku Metalowców. Po dyskusji na wniosek „czerwonych” postanowiono walne zebranie członków, które miało się odbyć w dniu 30 b. m., odłożony w celu opracowania klucza wyborczego, opartego na ilości członków w każdej fabryce.

Wobec tego wzywa się wszystkich mężów zaufania do nadesłania wykazów stanu liczebnego członków w fabrykach przez nich reprezentowanych (na podstawie list subkasjerskich). Jednocześnie wzywa się członków do opłacania składek zaległych i za wrzesień, gdyż skłładki w tej wysokości przyjmowane tylko będą do dnia 15 października r. b., po którym to terminie wszystkie skłładki obowiązywać będą w wysokości uchwalonej przez plenarne posiedzenie Zarządu Związku w dniu 23 b. m. Poczawszy od 41 tygodnia składka w I klasie wynosi 20.000 mk., w II kl. 15.000 mk., w III kl. 5.000 mk. tygodniowo Wpis w I klasie 50.000 mk., II kl. 45.000 mk., w III kl. 15.000 marek.

Ze Zw. Zaw. pracowników przemysłu cukrowniczego. Dn. 1 października o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Zielnej 41, zebranie sprawozdawcze ze zjazdu.

Wrzenie wśród pocztowców. W dn. 27 b. m. odbył się w Krakowie olbrzymi wiec pracowników pocztowych i telegraficznych. Na wiecu tym uchwalono tak samo, jak i na wiecu warszawskim, proklamować strajk, o ile do dn. 5 października potrzeby pocztowców nie zostaną przez rząd uwzględnione.

W przemówieniach ujawniało się wielkie rozżalenie funkcjonariuszy pocztowych, których rzady chętny wtrącały w nędzę.

Bezrobocie w przemyśle włókienniczym. „Głos Polski” podaje: W związku z zastojem w przemyśle, szereg fabryk wymawia pracę na dwa tygodnie. Uczynili to w ostatnim czasie następujące firmy:

Karol Eisert 906 robotników, Franciszek Kinderman 330 robotników, Aleksander Gutman 270 robotników, Jakób Wojdyński 250 robotników, Goński i Engelman 275 robotników, Juliusz Rozenthal 160 robotników, Ch. J. Wiślicki 130 robotników, Landau i Weile 150 robotników, A. Liszyc 115 robotników, Światłowski, Kohn i Brenner 160 robotników.

Zatarg w Państwowej wytwórni aparatów telegraficznych i telefonicznych, Grochowska 30. W dn. 29 b. m. wybuchł strajk robotników w wyżej wymienionej firmie na ile niewypłacenia procentu drożyznianego wykazanego przez Gł. Urząd Stat. Dotychczas wszystkie dodatki drożyzniane o ile były wypłacane przez prywatnych przemysłowców metalowych, były również wypłacane pracownikom P. W. A. T. i T. Dopiero obecnie nowoimionowana rada nadzorcza, składająca się z przedstawicieli Min. Pocz. i Telegr., Przemysłu i Handlu i Min. Skarbu zaznaczył chęć swojej działalności przez obniżenie zarobków pracowniczych, które nie są wyższe od przeciętnych płac w przemyśle prywatnym.

Rzecz zrozumiała, iż pracownicy P. W. A. T. i T. na takie warunki zgodzić się nie mogli i zawiadomili radę nadzorczą, że o ile rozporządzenie dotyczące niewypłacenia dodatku nie zostanie cofnięte, nieuniknionym będzie wybuch strajku, gdyż jedynie dzięki systemowi wypłacania co dwa tygodnie dodatków drożyznianych, wykazanych przez G. U. S. ciężkie położenie pracowników jest w pewnym stopniu łagodzone. Ostrzeżenie to rada nadzorcza zignorowała przez co spowodowała wybuch strajku. Pracownicy zdecydowali się wytrwać w strajku aż do cofnięcia rozporządzenia rady nadzorczej, co mamy nadzieję, przez czynniki miarodajne niebawem skutecznie zostanie.

Zaostrzenie stosunków w przemyśle górniczym na G. Śląsku. (Prowadzone na G. Śląsku rokowania przemysłowców z robotnikami górnicyzmi w sprawie uzyskania nowych warunków płacy zostały zerwane.) Przemysłowcy bowiem nie zgodzili się na wypłacenie żądanego 50% dodatku — nie ofiarowując żadnych ze swej strony warunków. Robotnicy zwrócili się do Min. Pracy z prośbą o interwencję. Ponieważ w analogicznej sprawie wyjechał do Zagłębia Dąbrowskiego delegat p. Ulanowski Min. Pracy zawiadomiło go, aby po ukończeniu swej misji w Zagłębiu wyjechał do Katowic. W pośrednictwie tw współdziałał również winien inspektor na Zagłębie, inżynier górnicyz dr. Gellat. (O ile zatarg nie zostanie przez delegata ministernum załagodzony, na Śląsku wybuchnie prawdopodobnie strajk. (v.))

Wydalenie robotników z gazowni. Zarząd gazowni warszawskiej wydził dnia 29 b. m. 150 robotników nieetatowych. Wydalenie to spowodowane zostało brakiem pracy dla nieetatowych. (v.)

Wrzenie wśród pracowników gazowni.

Od Zw. Zaw. Pracowników Gazowni otrzymujemy następujące informacje:

Wśród pracowników Gazowni panuje rozgoryczenie, wywołane postępowaniem dyrekcji. Wszystkie nawet drobne i nigdy nie kwestjonowane sprawy obecnie się odwleka.

I tak ostatnio wobec szalonego wzrostu drożyzny, Związek wystąpił z żądaniem regulowania procentów, wykazywanych przez Kom. Stat. — przy najbliższej wypłacie po wylczeniu. Zarząd Gazowni zasadniczo żądanie to uznał za słuszne ale z wyjątkami zwleka — co ogromnie krzywdzi pracowników. Następnie, rok rocznie na jesień Zarząd Gazowni wypłacał pracownikom pożyczkę na zakupy zimowe — ostatnio uchyła się od wypłaty odpowiedniej kwoty.

Wreszcie od szeregu lat pracownicy gazowni otrzymywali t. zw. 13 pensję — przyczem już we wrześniu wypłacano część kwoty; — w tym roku, jakkolwiek Dyrekcja nie kwestjonuje tej sumy, — pieniędzy nie wypłaca.

Uważając, że to odwlekanie i przeciąganie nie jest umotywowane — Związek Pracowników Gazowni wystąpił z żądaniem uregulowania powyższych spraw.

WSRÓD KOLEJARZY.

Zjazd konduktorów kolejowych w Krakowie.

Dn. 15 września obradował w Krakowie Zjazd delegatów sekcji konduktorów Zw. Zaw. prac. kol. w obecności 72 delegatów z całej Polski.)

Obrady trwały cały dzień. Zjazd wyraził pełne wotum zaufania ustępującemu zarządowi sekcji, poczem wybrano nowy zarząd i uchwalono szereg wniosków natury taktyczno-organizacyjnej i ekonomicznej, między innymi: 1) stwierdzono, że postulaty konduktorów zostały utracone przez większość pravicową w Sejmie, oraz dzięki taktyce polskich i chadeckich związków; 2) wezwano W. Z. Z. K. do poczynienia energicznych starań w sprawie konduktorów; 3) zwrócono się do M. K. Z. domagając się wydania zarządzenia do wszystkich D. K. P. aby bezwzględnie przestrzegano ustawy o 8 godz. dniu pracy; 4) zaprotestowano przeciw próbie odebrania konduktorom przy ustawie emerytalnej nabytych praw (zaliczenia rok za półtora); 5) uchwalono wniosek domagający się dopuszczenia konduktorów do osiągnięcia stanowisk wyższej grupy w innych kategoriach służby, jeżeli złożą przepisane egzaminy i inne.

Zjazd wykazał nie tylko przyrost członków do organizacji klasowej ale dyskusja ujawniła również wysoki poziom zrozumienia organizacyjnego delegatów.

Okręgowa konferencja kierowników parowozu w Krakowie.

W dn. 17 września odbyła się w Krakowie okręgowa konferencja delegatów kierowników parowozu, członków Z. Z. K. Uchwalono rezolucję, która 1) stwierdza, że postulaty ekonomiczne kierowników parowozu zostały utracone przez większość rządową chjeno - piasta i zdradzieckie stanowisko żółtych i białych organizacji kolejowych;

2) domaga się od rządu załatwienia wszystkich postulatów ekonomicznych Z. Z. K., a szczególnie podwyższenia godzinowego do wysokości faktycznego wzrostu drożyzny; 3) wzywa ogół kierowników parowozu do organizowania się w szeregach Z. Z. K.; 4) wyraża wotum ufności W. W. Z. Z. K. i Centr. sekcji parow. Z. Z. K.

Następnie uchwalono szereg wniosków natury organizacyjnej.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R

Wycieczka na Zamek.

W niedzielę, dn. 30 września, odbędzie się wycieczka na Zamek, zorganizowana przez Koło Młodzieży T. U. R. na Powązkach. Zbiórka o g. 9 m. 30 pod kolumną Zygmunta.

Wykłady o socjalizmie.

W poniedziałek, 1 października o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się 6-ty wykład o Socjalizmie tow. L. Skarżyńskiego. Treść: Czy ziemia jest kapitałem? Pojęcie renty gruntowej. Co wpływa na utrzymanie w rolnictwie własności drobnej? Zrzeszenia rolników. Stosunki między wsią a miastem w okresie przedwojennym i powojennym. Zrządzenia okresu przejściowego ku socjalizmowi.

Zebraenie Zarządu Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się we wtorek dn. 2 października o godz. 8 w., Al. Jerozolimskie 6, m. 3.

Zgubiono

czarną teczkę skórzaną

w przejeździe tramwajem № 16 dnia 27 września o godz. 4 po poł. Laskawy znalazca zechce odebrać bezwartościowe dla niego materjały (rękopisy) do administracji „Robotnika” — teczkę zaś zatrzymać dla siebie.

NA RATY

Na 5 miesięcy wykwićtne Okrycia damskie, kostjomy, palt pluszowe oraz ubiory męskie

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

CYRR WARSZAWSKI.
St. Mroczkowski
ul. ORDYNACKA.

Dziś w Niedzielę o godz. 4 pp. i 8 wiecz.

Imponujący Program Otwarcia
O 4-ej dzieci płacą połowe.

NA RATY!!

CENY JAK ZA GOTÓWKĘ

wielki wybór krajowej i zagranicznej MANUFAKTURY



MATERJAŁY DAMSKIE

Boston, sukno, Szewlot, Covercoat, Markizeta, Gabardina
Wetny na suknie, Tricotina (w różnych odcieniach)
Jedwabie na płaszczu
Płótna na bieliznę

MATERJAŁY MĘZKIE

Kamgarn, Krepa, Boston, Covercoat, Cze-sun-cza, Alpaga, Szewlot, Angielskie, sztuczkowe na spodnie, Tenis (w różnych odcieniach) Materiały na jesionki

MATERJAŁY ZIMOWE

Plusze fokowe, kasztankowe, Zamsze, Weloury, Suberyny, Kastory, Doublfasse (w różnych kolorach) Watolina
Chustki weinlane

FUTRA

Skunksy, Małpy, Karakuly, Foki, Biberey, Angory, Tchórze, Oposy i Baranki

Z TYCHŹE MATERJAŁÓW WYKONYWAM NA ZAMÓWIENIA WSZELKIEGO RODZAJU OKRYCIA DAMSKIE I MĘSKIE.
ROBOTA WYKWINTNA. **WYBÓR KONFEKCIJ FUTRZANEJ.** **NAJNOWSZE MODELE.**

Duży wybór gotowych ubiorów męskich i damskich.
DOGODNE WARUNKI.

Centrala
DŁUGA Nr. 53.
Tel. 134-78.
Na piętrze.

J. MIŃSKI

Warszawa.

Filja:
DŁUGA 25.
sklep narożny w Gmachu
Teatru Rozmaitości.
Tel. 260-II.

Filji więcej nie posiadam.

z dniem **2 października r. b.** zaczyna swą działalność

Nauczycielska Spółdzielnia Kredytowa

w Warszawie

zarejestr. z ograniczoną odpowiedzialn.

Nowy Świat 59, tel. Nr. 147-62.

Nauczycielska Spółdz. Kredyt. wykonuje dla swych udziałowców wszelkiego rodzaju operacje bankowe, w szczególności zaś:

- a) Przyjmuje oprocentowane wkłady, spłacalne w stosunku do wskaźników drożyznianych, ustalanych przez Komisję statystyczną,
- b) Udziela pracownikom umysłowym (urzędnikom państwowym i prywatnym) jakoteż kupcom, przemysłowcom i rolnikom krótko- i długoterminowych pożyczek, spłacalnych również w stosunku do wskaźników drożyznianych.

Warunki przyjmowania wkładów oraz udzielania pożyczek są do nabycia w lokalu Spółdzielni.

Godziny urzędowania — na razie, — od 5—7 wieczór.

Zarząd: Dyrektor W. Góra. Zastępca Dyrektora T. Sierzputowski.

Głosy czytelników.

Od kilku dni w teatrach miejskich, n. p. w operze wykonywa się ze sceny, w antrakcie, publiczną propagandę na rzecz „kresów wschodnich”; później następuje zbieranie datków.

T. zw. akcja, „na rzecz kresów” „ratowanie” tam „polskości” — w sosie doskonale znanej frazeologii — jest, jak notorycznie wiadomo, — klasycznym narodowo-demokratycznym szowinizmem i klasyczną hakatą według wzorów pruskich.

Przeciw temu buntuje się, każdy komu równoprawienie narodowościowe leży na sercu. Jest to niedopuszczalny nietykt, obrażanie uczuć ludzi innych przekonań, którzy niczego się nie spodziewając, przybyli do teatru po coś innego, zmuszeni są wysłuchiwać agitacyjnych, napuszonych frazesów i narażeń na głupie i przykre sytuacje w trakcie kwesty.

Protestując przeciw temu — składam równocześnie na rzecz ofiar katastrofy w kopalni „Reden” 100.000 mk.

Czytelnik

Jeszcze w sprawie opóźnień w przesyłce pism do Ozorkowa.

Nawiązując do listu z Ozorkowa, umieszczonego w nr. 225 „Robotnika” z 19 września rb., proszę uprzejmie o zamieszczenie małego wyjaśnienia: Pocztę ozorkowskiej nie mamy nic absolutnie do zarzucenia, wszelką korespondencję, a więc i gazety, otrzymujemy tego samego dnia po przybyciu poczty, natomiast wina leży po stronie Min. Poczty i Telegrafów, które, po skasowaniu kolejek dojazdowej do Strykowa, nie pomyślało o regularnej dostawie poczty; było mu to obojętne, czy mieszkańcy Ozorkowa będą otrzymywali wiadomości tego samego dnia, czy też z tygodniowym opóźnieniem. Poczta warszawska wędruje przez Zgierz do Łodzi (składają znów przez Zgierz do Ozorkowa).

Muszę jeszcze zaznaczyć, że od paru dni gazety warszawskie otrzymujemy już dnia następnego, a więc sytuacja poprawiła się.

Stały prenumerator.

Czego czekacie!

Czy nie widzicie, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy potrzebuje obuwia dla siebie lub dla rodziny, więc po co zwlekać i odkładać wtedy, gdy my jeszcze posiadamy obuwie po cenach niższej konkurencyjnych:

kamasze męskie	od mkp. 750.000.—
buciki damskie	„ „ 750.000.—
kamasze dla chłopców	„ „ 700.000.—
do lat 17	„ „ 700.000.—
buciki dziecięce	„ „ 600.000.—

Oprócz wyżej wymienionych gatunków posiadamy zawsze na składzie w dużym wyborze najrozmaitsze obuwie męskie, damskie i dziecięce, wykonywane z najlepszych materiałów krajowych i zagranicznych podług ostatnich modeli po bardzo niskich cenach.

Pełna gwarancja.

„The American Shoes”
Nowy Świat 36.

Sklep otwarty bez przerwy.

LINOLEUM

Hurtownia Ceratowa firmy Samuel Lis w Warszawie, Nalewki 13 (tel. 256-78, 260-22) otrzymała większy transport linoleum do wykładania lokali, dywanów, chodników, a także chodników kokosowych przedwojennej jakości.

Rozmaitości.

Podróż konia wyciągowego.

Właściciel konia wyciągowego „Papyrus”, który wygrał główną nagrodę na wyciągach w Anglii — wysłał zwycięzcę do Ameryki, aby i tam się popisał. Ale cennego konia trzeba było otoczyć należnym komfortem aby nie poniósł jakiegokolwiek szwanku na morzu. Dlatego też kłatkę, w której umieszczono konia, wysłano całkowicie poduszkami pneumatycznymi, aby kołysanie się okrętu koniowi nie zaszkodziło. O ile morze będzie niespokojne, przygotowana jest specjalna poduszka, która — rozkładając się — otoczy całego konia, tak że nie będzie mógł ani upaść, ani uderzyć się o ściany.

Dziennik wychodzący już tysiąc lat.

Dziennik taki istnieje — w Chinach i nosi nazwę Tsen - Tze-Kiwan - Paa. Jest to rządowy organ, wychodzący w Pekinie. Tysiąc roczników tego pisma przechowuje się starannie w archiwum.

Piękny wiek!

Życie gospodarcze.

Notowania Giełdy Warszawskiej.

Dalszy spadek marki polskiej.

Dolar Stan. Zjednocz.	350.000.
Belgja	18.200.
Berlin	0 0025.
Holandja	137.800.
Kopenhaga	62.750.
Londyn	1.593.000.
Paryż	21 600.
Praga	10.500.
Szwajcaria	62.500.
Wiedeń	4.90.
Włochy	16.200.

KRONIKA.

STAN POGODY.

(Według danych Państwowego Instytutu Meteor.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15,5°, najniższa 6,1°. W Zakopanem deszcz (w górach śnieg), temperatura rano 9°, najwyższa 9°, najniższa 4°, wiatr SW 4 m.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda zmienna, nieco chłodniej, umiarkowane wiatry północno - zachodnie.

Ciągnięcie milionówki. We wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowano Nr. 1.098.354 sprzedany w Pocztovej Kasie Oszczędności w Warszawie.

Posady dla nauczycieli. Na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego wakuują następujące posady nauczycieli(ek) w Państwowych Seminarjach Nauczycielskich:

- 1) Języka polskiego — w Pułtsku, Sandomierzu.
- 2) Przyrody — w Ursynowie.
- 3) Muzyki i śpiewu — w Szczepleszynie, Sandomierzu.
- 4) Gimnastyki — w Pułtsku, w Szczepleszynie.
- 5) Szkoły ćwiczeń — w Jędrzejowie, w Szczepleszynie, w Mławie.

Adres: Kuratorium, Warszawa, Aleja Ujazdowska Nr. 20.

Komunikacja okrętowa między Polską a Szwecją. Szwedzkie Akcyjne Towarzystwo Okrętowe w Sztokholmie „Svea” postanowiło od drugiej połowy października zarządzić bezpośrednią komunikację morską Sztokholm — Gdańsk — Klaipeda — Libawa i z powrotem. Na linii tej statki pierwszorzędne i szybkie, mieszczące zarówno pasażerów, jak i towar mają kursować co 2 tygodnie.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. W niedzielę, dn. 30 b. m. o godz. 5-ej po poł. w sali posiedzeń T-wa Naukowego Warszawskiego (Śniadeckich 8), odbędzie się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego Wolnej Wszechnicy Polskiej. Porządek dzienny obejmuje: 1) Przemówienie wstępne Rektora Wolnej Wszechnicy Polskiej, prof. Stanisława Kalinowskiego. 2) Sprawozdanie Sekretarza Senatu, prof. Ryszarda Biedowskiego, z działalności Wolnej Wszechnicy Polskiej w r. 1922/23. 3) Przemówienie przedstawiciela słuchaczy. 4) Wykład inauguracyjny Prorektora prof. Leona Petrażyckiego p. t. „O istocie nauki”. Karty wstępne otrzymywać można w Sekretariacie W. W. P. (godz. 9 — 3 w sobotę 9 — 1), Śniadeckich 8.

Z Państwowego Instytutu Pedagogicznego. W Państwowym Instytucie Pedagogicznym rozpoczynają się następujące wykłady w zakresie metodyki szczegółowych. 1) prof. Tytus Benni fonetyka ogólna jako podstawa do metodyki języków: polskiego i innych nowożytnych; 2) prof. Henryk Mościcki metodyka historii.

Wykłady te przeznaczone są dla nauczycieli czynnych w danej specjalności i odbywać się będą w godz. popołudniowych. Zapisywać się należy w kancelarii, Instytutu (Plac Trzech Krzyży 8).

Kwesta na Japonię. Zarząd Okręgu Oddziału Warszawskiego Polsk. Czerwonego Krzyża organizując w dniu 3 października kwestę na rzecz ofiar kataklizmu w Japonii, prosi instytucje, które jeszcze nie zgłosiły się po skrzynki do kwesty i nie mają wyznaczonych punktów zbiórki, o przybycie do biura Oddziału Warszawskiego Polsk. Czerwonego Krzyża, Mazowiecka 9, II piętro.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Wacław Sieroszewski o Japonii. We wtorek dn. 2 października o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się powtórzone odczyt Wacława Sieroszewskiego p. t. „Japonia”. Bilety do nabycia w Zw. Zaw. Literatów Bracka 5, Księgarni Robotniczej ul. Wspólna 17, w Administracji „Robotnika” Wacławska 7, w Księgarni Wendego Krak.-Przedm. 9, oraz przy wejściu.

WYPADKI.

Upadek z rusztowania. W domu Nr. 4 przy ul. Czackiego przy przeróbce lokalu dla Banku Francusko - Polskiego spadł z rusztowania murarz Ludwik Wojnarowski i Józef Maj. Lekarz Pogotowia u pierwszego stwierdził potłuczenie głowy i boku i, po udzieleniu pomocy, pozostawił poszwankowanego na miejscu, zaś u drugiego silne potłuczenie prawego boku i przewiózł go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Czyje rzeczy? W piwnicy domu Nr. 12 na pl. Kazimierza Wielkiego należącej do Teodora Bugajewa znaleziono większą ilość różnych rzeczy, jak materiały łokciowe, galanterje, kamusze, grzebienie, skóry i t. p. wartości kilkunastu milionów marek, oraz rewolwer „Nagan”. Rzeczy te pochodzące prawdopodobnie z kradzieży są do odebrania w VI komisariacie policji. Bugajewa aresztowano.

Trzy ofiary wybuchu. W Kamienicy Biskupiej pow. Brzeskiego, młodzi chłopcy, pasąc bydło znaleźli na polu pocisk armatni, który zaczęli rozbiierać. Chłopcy wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z pociskiem spowodowali wybuch, który trzech z nich zranił. Chłopcy w przerażeniu kilku minut po wybuchu życie zakończyli.

Morderstwo. We wsi Uzczyki gm. Wolczyn pow. Brzeskiego zamordowano mieszkańca tejże wsi Pawła Kosika. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że morderstwa dokonał szwagier jego, Sylwester Szwajkaj, na tle sporów majątkowych, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

Udaremniona kradzież. Kierownikowi garażu Polskiego Banku Krajowego, Józefowi Majewskiemu, w czasie pobytu w kawiarni przy ul. Brzeskiej Nr 3, dwóch nieznanymi sprawców usiłowało skraść pozostawiony przed kawiarnią samochód. Kradzież jednak w porę spostrzeżono i samochód zatrzymano. Jednego ze sprawców złapano, jest to Józef Urbański, drugi zaś zbiegł.

Z sądów.

„Zebraczka” i jej pomysły.

W pobliżu dworca wiedeńskiego, o zmierzchu, zwróciła na siebie uwagę przechodniów wynędzniała postać kobiety, w dzieckiem na ręku, błagającej o jałmużnę. Dziecko od czasu do czasu zanosiło się od płaczu, a wtedy datki sypały się obficie.

Wśród przechodniów znaleźli się i małżonkowie Biskupscy, którzy zauważyli, iż kobieta ta wykonywała jakieś podejrzanе ruchy pod chustką, a po bliższym przyjrzeniu się, dojrzel i płacz dziecka mający wzbudzić litość przechodniów, wywołany jest ciągłymi szturcąciami i szczypaniem dziecka przez zebrazkę. Sprawdzono policję.

Zaareztowana i stawiona przed sąd pokoju X okręgu Sura Kajzer, karana już przed rokiem za kradzież, została skazana za zebrańnię i waleśnianie się (art. 274) na 1 rok więzienia. Dziecko powędrowało do przytulku.

Odmienny nieco obrót sprawa przyjęła w Sądzie Okręgowym, do którego odwołała się z apelacją Kajzerowa. W charakterze świadka zjawil się w sądzie mąż Kajzerowej, stolarz z Kąkisz, który stwierdził, iż wysłał żonę po zakup materiałów do Warszawy. Pewna trudność powstała w sądzie przy ustaleniu powyższego małżeństwa, gdyż świadek zaprezentował się nie jako Kajzer, natomiast jako Nusbaum; lecz, brak — jak to często bywa przy ślubach żydowskich — aktu złączenia oraz katogoryczne twierdzenie drugiego świadka, iż przed sądem stoi mąż oskarżonej i ojciec „zarekwirowanego” dziecka, ostatecznie rozwiły powyższe wątpliwości.

Sąd Okręgowy, przychyliając się do wniosku obrońcy adw. Margolis, uniewinnił Kajzerową z art. 274 (waleśnianie się bez określonego zajęcia) a z art. 276 (zebrania) skazał zamiast 1 roku na 6 tygodni więzienia z zaliczeniem aresztu dotychczasowego. Zwolniona z aresztu Kajzerowa udała się natychmiast wraz z małżonkiem „bez aktu złączenia” do przytulku po odszukanie swego dziecka.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3-ej po poł. „Hal-ka”, wieczorem „Pajace” i „Verbum Nobile”. Jutro opera „Rigoletto”.

Teatr Rozmańców. Dziś i jutro „Poskromie- nie złośnicy”.

Dziś o godzinie 3 i pół po poł. przedsta- wienie popularne po cenach do połowy zniżonych „Skapiec”.

Teatr Letni. Codziennie „Szukajmy murzy- na”.

Teatr Reduta. Dziś o godz. 4-ej po poł. „Prze- chodzień” Katerwy. Wieczorem „Ponad Śnieg” Zeromskiego.

Teatry: Polski, Mały i Komedja z powodu strajku artystów nie dają dziś przedstawienia.

Teatr Nowości. Dziś po raz ostatni „Bajade- ra”. Jutro „Księżniczka Olala”.

Teatr Wodewil. Codziennie „Madame Pompa- dour”.

Teatr Praski. Dziś premiera wodewilu Anczy- ca „Robert i Bertrand” (Dwaj złodzieje).

Teatr Powszechny. Dziś o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych i o godz. 8-ej wiecz. oraz jutro wieczorem „Wierna Kochanka”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała sa- tyra p. t. „Będzie lepiej”.

Teatr Stańczyk. Codziennie program 32 p. t. „Gdzie dwóch się bije...” oraz świetny szkic ko- medyjowy Maksa Moreya „Porzucona”.

Z Filharmonii. Dzisiejszy poranek poświęcony będzie Karłowiczowi. Udział biorą: orkiestra fil- harmoniczna pod dyktando Ozimskiego, oraz śpiewaczka p. Adela Comte-Wilgocka.

Dzisiejszy koncert popołudniowy wypełnią

działa Wagnera. Solistą będzie artysta opery p. Stanisław Gruszczyński. Dyryguje Grzegorz Fi- telberg.

Obydwa te koncerty będą ostatnie z udzia- łem orkiestry filharmonicznej, która wobec wa- runków, jakie się wytworzyły zmuszona jest prze- rwać swą pracę artystyczną.

Z koncertów. Kwartet wiedeński prof. Rose- go przyjedzie do Warszawy i da w środę jeden koncert w sali Konserwatorium. Na program zło- żą się trzy kwartety: Brahmsa, Schumana i Beetho- vena.

Japońskie tańce klasyczne i egzotyczne. W niedzielę dn. 30 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w wielkiej sali Filharmonii tylko jeden występ znakomitego japońskiego baletu Bac i Konami Ischji. W programie na tle oryginalnych japoń- skich melodji i barwnych kostiumów przepyszne i brawurowe tańce klasyczne i egzotyczne. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Dziś odbędą się gonitwy następujące:

I. Nagroda 50.000 mk. dla 2-4 koni. Dystans 1100 mtr. 1) „Palatyn” A. hr. Wielopolskiego, 2) „Ten” B. Szwajcera, 3) „Edzio” M. Róga, 4) „An- gara” M. Bersona, 5) „Cylicja” ułanów Jazłowiec- kich, 6) „Tadeusz” J. Sosnowskiego

II. Nagroda 40.000 mk. dla 3-1. i st. koni. Dystans 1300 mtr. 1) „Anitra” H. ks. Lubomir- skiego, 2) „Diwa” L. hr. Mielżyńskiego, 3) „Min- streł” J. Grzybowski, 4) „Air Marshall” J. Hu- lewicz, 5) „Lady Pegoy” K. Dzierzbickiego.

III. Nagroda Widzowa 250.000 mk. dla 2-4 koni. Dystans 1200 mtr. 1) „Boruta” H. ks. Lu- bomirskiego, 2) „Her” ułanów Kiechowieckich, 3) „Falstaf” M. Bersona, 4) „Happy lover” stada Ktery Szepietów.

IV. Nagroda 250.000 mk. Wyciąg z przeszko- dami Dystans 6400 mtr. 1) „Fürbiter” A. Stein- meyer, 2) „Aurelja” J. hr. Mielżyńskiego, 3) „Le- onardo” maj. K. Róga, 4) „Allo” J. Stokowskie- go.

V. Wielka nagroda Warszawska 400.000 mk. dla 3-1. i st. koni. Dystans 2800 mtr. 1) „Vivour” J. hr. Czarnieckiego, 2) „Lanoline” K. Dzierzbic- kiego, 3) „Rys” i 4) „Minstrel” J. Grzybowski, 5) „Ruta”, 6) „Rozmarna” i 7) „Ojdana” L. J. bar. Krönenberga, 8) „Floramour” st. Ktery Szepietów, 9) „Perichole” M. Róga, 10) „Creve Coeur” J. Hu- lewicz, 11) „Valailles” hr. Dunina.

VI. Nagroda 40.000 mk. dla 2-1. koni Dy- stans 1100 mtr. 1) „Pelatyn” A. hr. Wielopolskie- go, 2) „Ten” B. Szwajcera, 3) „Bella Bambina” st. Ktery Szepietów, 4) „Edzio” M. Róga, 5) „An- gara” M. Bersona, 6) „Sobie pan” A. Olszowski- go, 2) „Ten” B. Szwajcera, 3) „Belle Bambina” tyna” J. Stokowskiego, 9) „Tadeusz” J. Sosnow- skiej, 9) „Cytynja” A. hr. Morstina.

VII. Nagroda 100.000 mk. dla 3-1. i st. koni. Dystans 1600 mtr. 1) „Rys” J. Grzybowski, 2) „Rozmarna” L. J. bar. Krönenberga, 3) „Herson” E. Heymana, 4) „Lady Pegoy” K. Dzierzbickiego, 5) „Azama” S. Ostoja-Ostaszewskiego, 6) „Alder- ney” ułanów Jazłowieckich.

Początek wyścigów o godz. 4-ej po poł.

Legja I — Warszawianka I.

Dziś o godz. 3 m. 30 na boisku Legji odbędą się zawody rewanżowe Legji I z Warszawianką I.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWO- WEJ.

Wczoraj w dwudziestym dniu ciągnięcia pią- tej klasy główne wygrane padły, jak nastę- puje:

Po 200.000 mk. n-ry 3364 4805 37274 51612.
Po 80.000 mk. n-ry 8679 64920 79454.
Po 50.000 mk. n-ry 680 23386 32170 4414 44820
46505 58071 61969 66948 70313 71198 73362.
Po 40.000 mk. n-ry 1541 2393 2646 4545 4698
7907 10476 15819 15850 17218 19558 22378 22523
24440 37740 38202 45003 47446 49782 54328 61520
68163 71025 71393 79189 79679 80488 82530.

Ofiary.

Na ofiary katastrofy w kopalni „Reden”.

Biuro techniczno - budowlane Zakł. Żyrar- dowskich mk. 805.000. Pracownicy buchalterji Zakł. Żyrardowskich mk. 630.000. Biuro Zakupów i Sprzedaży Zakł. Żyrardowskich mk. 610.000. Ad- ministracja Zakł. Żyrardowskich mk. 120.000. F. W. mk. 1.000.000. Związek Fryzjerów mk. 100.000. A. Dąbski mk. 50.000. Bezimiennie mk. 50.000. Doktorostwo Szenajchowie mk. 500.000. Urzędni- cy Banku Kupieckiego Łódzkiego mk. 2.000.000. Pracownicy drukarni J. Świętońskiego mk. 450.000. J. R. mk. 100.000. Pracownicy fabryki blach dziur- kowanych „Sito” Dobra 86 mk. 510.000. Dr. Szy- manowski mk. 250.000.

Tow. Ejsmont od firmy „Union” Przemysł i Handel Drzewny w Warszawie mk. 10.000.000.

Na T-wo Naukowe Warszawskie.
F. Sr. mk. 1.000.000

NA RATY

Manufaktura
Konfekcja damska i męska
Bielizna damska i męska
Gotowe damskie i męskie ubiory
Futra, obuwie, trykotażę

Wykonujemy we własnych pracow- niach ubiory męskie i damskie z obra- nego materiału podług miary.

na bardzo dogodnych warunkach

Rogaliński, Zaremba i Ska

Warszawa, Miodowa 6 i Podwale 3.
Telefon 152-20.

Oddział: Poznań, Szewska 11. Telefon 50-41.
Uwaga: Ważne dla Prowincji.

Urzędnikom państwowym i komunalnym całej Rzeczypospolitej Polskiej wydajemy towary na podstawie legitymacji.

Kino Palace

Chmielna 9, tel. 51-14.
Początek o g. 3 pp.

2 godz. bezustannych huraganów śmiechu!
Najkomiczniejszy komik komicznego świata w 4-ch wielkich 2-aktowych farso-groteskach w 4 najlepszych swych kreacjach.

CHAPLIN

II Wielkie święto dla zwolenników kina!! Wieczory szampańskiego, beztroskiego humoru.
i jego sikawka... wzmacnia źródło mineralne... ucieka przed strażnikami cnoty... i jego przewrotne i wywrotne wrotki.

Kameralny Teatr Świetlny
NOWY
Marszałkowska 125.
Początek o godz. 4.30.

Wyłom w murach milczenia!
Nasza Bolączka

Walka z wrogiem ludzkości!
Film wykonany przez artystów Metro Pictures Corp pod kierunkiem D. W. Griffith'a i pod patronatem amerykańskiego Ministerjum wojny i Tow. Hygienicznego, w pracowni słynnego miliardera i filantropa Forda. Włas. Tow. Y. M. C. A. W akcie 2 i 3 pokaz przebiegu i skutków chorób wenerycznych. Wejście dla pań osobno.

Bez skłóć!
OSOBY:
Jack Harton, lowelas—Joe Smith
Janek, polak amerykański—Raymond Mackee
Carlton, ulubieniec kobiet
Rose Cab, jego narzeczona—Agnes Eyva
Cherry Brown—jego kochanka—Berta Lyppeł
Bill Sumpson—Paul Kelly

Tysiące osób przekonało się że najkorzystniejszym miejscem zakupu ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych, korzystając jednocześnie z kredytu na bardzo dogodnych warunkach jest

DOM HANDLOWY KURCAN

DŁUGA 50, w podwórzu, sklep 44.

UWAGA: Otrzymując towary bezpośrednio z fabryk i mając własne zakłady krawieckie jesteśmy w możności towary nasze sprzedawać po cenach niżej gotówkowych. Dla orientacji Szanownej Klienteli podajemy niżej wymie- niony cennik:

Palta jesienne		Garnitury	
Ulstry	3.000.000	Nervi	2.000.000
Welury	4.000.000	Kortowe	3.000.000
Duble	4.800.000	Kamgarnowe	5.200.000
Palta zimowe		Kurtki	
Na wacie z kołnierkami karakułowymi i fokowymi	7.000.000	Na kozuchu z kołn. futrz.	4.000.000
Syberyjnowe	8.000.000	Na wacie	1.800.000
FUTRA		Spodnie sztuczkowe	900.000
w wyborze od	9.000.000	Wojskowe	
		French i spodnie	6.500.000
		Spodnie struvs.	1.800.000
		Dziel wojskowy bogato zaopatrzoney.	

GOTOWE.

Wykonanie i dodatki — solidne.
Urzędnikom specjalne udogodnienia.

OBSTALUNKI.

Czytajcie uważnie!

Nabyć mogą wszyscy
Na Raty

tylko na
KAPUCYŃSKIEJ 13, m. 2,
parter, brama, tel. 503-47.

Wszelkie materiały męskie i damskie, krajowe i zagraniczne
Okrycia i kostjomy damskie
Garderobe męską
Konfekcję damską i futrzaną
Bieliznę gotową i stołową
Towary bielizniane w sztucz- kach i na metry



Na raty i za gotówkę
OKRYCIA MĘSKIE z krajowych i zagranicznych ma- terjałów, pierwszorzędne i wykwintne wykonanie, poleca
Krawiec, Pańska 15 m. 2.

Na RATY i za Gotówkę
Centralny mag. „SZYK”, ul. Długa 23.
Posiada na składzie wielki wybór ubiorów męskich i damskich i hurt.
na bardzo dogodnych warunkach. Detal.



Na RATY! Firma nasza była pierwszą, która w czasach wojennych dawała i daje obecnie NA RATY!

Żadna inna firma nie jest w możności wykonać obstalunku pierwszorzędnej roboty podług ostatnich modeli i z najlepszych materiałów po cenach tak niskich, jak przyjmuje nasza firma

PRACOWNIA NA MIEJSCU

Wielki wybór ubiorów męskich, okryć damskich i palt, dziecięce sportowe, towary manufakturowe na metry na warunkach najdogodniejszych. Z okazji tej korzystać mogą też mieszkańcy zamiejscowi

Firma „Oszczędność”, Nowogrodzka 4, sklep. Tel. 228-42.

UWAGA. Urzędnikom państwowym i miejskim specjalny rabat.

DLUGA 33. NA RATY DLUGA 33.

jak za gotówkę!

Znana dawno egzystująca firma

I. KOGAN, Długa 33, sklep

poleca w wielkim wyborze

Ubiory męskie

gotowe i na zamówienie na dogodnych warunkach i na Raty Garnitury marynarkowe, żakietowe, smokingowe. Palta angielskie, jesienne, zimowe z futrzanymi kołnierkami oraz futra. Wielki wybór materiałów krajowych i angielskich. Zamówienia na żądanie w ciągu 24-ch godzin.

DLUGA 33.

DLUGA 33.

Korzystna oferta dla wszystkich

Nie przepłacając, może każdy otrzymać u nas KREDYT

NA RATY!

Po cenach gotówkowych polecamy wszelką manufakturę jak to: Materiały ubraniowe, Weloury na jesionki i palta zimowe, Materiały damskie, Welny, Gabardyny, Zamsze, Trykotyny i t. p. Płótna, Koce i Kołdry watawone własnego wyrobu, Bielizna.

Warunki bardzo dogodne.

Towary tylko pierwszorzędnych fabryk.

„Warszawska Spółka Manufakturowa“

Jasna Nr. 18/20. Telefon 243-80.

UWAGA! Na żądanie Sz. P. Klientów wykonywamy z obranych materiałów wykłonne ubiory męskie ostatnich modeli. Krój paryski pod zarządem słynnego krojczego p. Różewicza.

Za solidną i rzetelną obsługą zdołaliśmy zjednać sobie stałą klientelę wśród pracowników urzędów państwowych.

Qui-Pro-Quo Będzie lepiej

2 przedst. 7.15 i 9.15.

Krewja aktualna w 3-ch aktach z udziałem całego zespołu

Żakiety, Swetry, kurtki, reformy, szale

oraz wszelkie trykotaże wełniane najtaniej bezpośrednio

Wytwórnia trykotaży i wyrobów pończoszniczych

„GOLF“ Elektoralna 4

TELEFON 508-21.

PIĘKNY WYBÓR POŃCZOCH

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce (Zielna 25)

podaje do wiadomości ogółu członków,

iż z dn. 1 października r. b. składka członkowska zostaje podwyższona do wysokości 1 złp. mies.

obliczanego podług kursu urzędowego.

Jednocześnie Zarząd Związku prosi kolegów u których dotychczas nie byli inkasenci po odbiór składki, o uregulowanie takiej w Sekretarjacie Związku.

Na raty! Ceny jak za gotówkę

Ubiory Męskie i Okrycia Damskie Smocza 1 m. 28, II piętro w podw.

Płata część przy kupnie NA RATY wszystkim bez wyjątku

Pierwszorzędne ubiory męskie, damskie, bielzną gotową, wyroby trykotowe, ledwable i adamaszki.

5-to Jerska 30 m. 49, 3-cia brama, parter.

NA RATY

Tanio i elegancko można się ubierać na dogodnych warunkach w Magazynie

H. SZCZYPIORA 5-to Krzyska 35 gdzie można dostać

Ubiory Męskie, Okrycia Damskie i towary łokciowe.

NA RATY

Ubiory Męskie, Sak-Palta,

SPODNIE, Palta i t. p. z materiałów krajow. i zagr., z własn. i powierzon. towarów nabyć można wyłącznie w I-o rzędnym warsztacie

B. GERTNER Nowolipki 22 sklep front. P. S. Dla przyjezd. wyk. pośpieszenie.

Nakładacz-(ka)

do drukarni LESZNO 78 potrzebny -(a)

NA RATY Na dogodnych warunkach

Palta damskie zimowe i jesienne Ubrania Męskie, jesionki i dziecięce Suknie z trykot i dżempry. Firanki Suknie letnie. Chustki jesienne i zimowe. Kołdry watawone. Kapy pik. i obrusy. oraz WIELKI WYBÓR bielizny męskiej, damskiej i pościelowej tylko

Hoża 7 m. 47. Telefon 287-81. PP. Urzędnikom ustępstwo.

Dr. med. J. Merentender chor. skóry, moczopł. wener. 6-8 w. Panie 5-6. Jerozolimska 7 (róg Brackiej).

Dr. med. Zofja Rostkowska chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna № 26, tel. 99-29, od 3-5.

NA RATY

Wykłonna pracownia ubiorów męskich i damskich na najdogodniejszych warunkach

Hoża Nr. 23.

NA RATY

Ubiory męskie, okrycia damskie gotowe i na zamówienie. Wielki wybór materiałów krajowych i angielskich.

Własne wytwórnie krawieckie

Towarzystwo Manufakturowe

Warszawa, ul. LESZNO 71, tel. 67-74.

Firma Chrześcijańska.

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach wykłonne OKRYCIA DAMSKIE oraz UBIORY MĘSKIE

POLECA

Markus KARMELICKA 17, m. 6, w bramie I-o piętro.

Na Raty

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

okrycia damskie, palta fokowe i pluszowe, lisy białe i niebieskie, oraz materiały krajowe i zagraniczne.

Warunki dogodne.

Wachter

Miodowa Nr. 25, sklep.

Dr. S. Jermułowicz

b. ordyn. klin. uniw. (prof. Neissera) we Wrocławiu Chor. skóry, wener. płciowe, (niemoc). Lecz. pr. Roentgena, d'Arsonwala, Kromayera (łampa kwarcowa). Od 12-2 i 5-7. Szkołna 8.

Dr. I. WAPIŃSKI

b. ordynator kliniki szpit. św. Łazarza, chor. skórne, wener. do 12 r. 15-8 w. Królewska 41. Telef. 9-42. Panie od 1-2.

ANALIZY na syfilis tryper i in. Chmielna 54/n wprost Dworca U-rzy med. LIPSCY 8 1/2 r.-7 1/2 w., w niedziele 10-1.

Dr. med. FELDUSEN

b. st. ordyn. szpitala, przeprowadził się Wielka 6 (róg Złotej), chor. weneryczne, skóry, płciowe (niemoc). Lecz. prom. Roentgena do 10 r. 4-7.

ANALIZY krwi (syfilis) mocz i wydzielin (gonokokii), płwocin, itd. chem. bakterjolog RYMARSKA 14. D-r ch. E. Pros b. asyst. przy szpitalu Virchowa. Laboratorium przyjmuje od 9-7.

Dr. Med. P. BÉRLIS

Choroby weneryczne i skórne. Leszno 56, g. 8-9 rano 15-8.

NA RATY!

Tanio i elegancko można się ubierać w Pracowni Ubiorów Męskich i Damskich

Sobol i S-ka Centrala Leszno 73 m. 1.

Filja CHŁODNA 36 „Magazyn Paryski“ tel. 223-42 UWAGA! Na składzie wielki wybór materiałów angielskich i krajowych.

Poszukiwany jest zdolny wykwalifikowany KROJCZY

z poważnymi referencjami do pierwszorzędnej firmy ubiorów męskich i okryć damskich. Oferty do Biura Ogłoszeń A. Giblański, Karmelicka 5, sub. „Krojczy“.

NA RATY!

Wykłonne okrycia, kostjomy damskie, ubiory męskie i jesionki, palta pluszowe najtaniej w pracowni ZŁOTA 16, m. 29.

Poszukiwana jest zdolna wykwalifikowana EKSPEDJENTKA

z poważnymi referencjami do pierwszorzędnej firmy okryć damskich. Oferty do Biura Ogłoszeń A. Giblański, Karmelicka 5, sub. „Ekspedjentka“.

Na dogodnych warunkach

ubiory męskie, dziecięce i okrycia damskie oraz towary łokciowe

D. Boćko, Elektoralna 45, tel. 511-45.

Poszukiwany jest zdolny wykwalifikowany EKSPEDJENT

z poważnymi referencjami do pierwszorzędnej firmy ubiorów męskich. Oferty do Biura Ogłoszeń A. Giblański, Karmelicka 5, sub. „Ekspedjent“.

Lecznica „Sanato“ Miodowa 7, tel. 37-35. Porady we wszystkich specjalnościach. Kosmetyka. Laboratorium. Rentgen.

NA RATY i za gotówkę 30% taniej.

Palta damskie zimowe zamszowe i kostjomy, oraz ubiory męskie w wielkim wyborze a także posiadamy wielki wybór łokciowych towarów, kołdry watawone oraz chustki, serwety i t. p. w pracowni okryć ul. Leszno 27 m. 23, tel. 403-89.

Dr. Katz b. lek. kl. parysk. weneryczne skór., niemoc płciowa. Wlewania, szczepionki. Zielna II, do 1, 4-7. Panie 3-4.

Dr. med. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpit. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Dla Pań oddzielna poczekalnia. Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1-3 i 5-7.

OGŁOSZENIA DROBNE.

AAA) Znana Szkoła Kroju, szycia, zaszczycona największymi nagrodami A. Wiśniewskiej, Niecała 12, Telefon 72 04 - filja Błonie, system angielski, francuski. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Kończącym posady.

A) Choroby weneryczne. skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10-12 i od 4-8 w.

A) Choroby weneryczne, (rzeżączka, szankler, syfilis) skórne leczy specjalista lekarz. Twarda 45, mieszkania 2, róg Złotej. Godziny 2-3 i 7-9.

A) Obrączki słubne złote. Zegary. Zegarki dają na raty. Przyjmuje reparacje. Zegarmistrz Smocza 21 mieszkania 23, Gutmacher.

Choroby weneryczne, rzeżączkę, leczy się w jaknajkrótszym czasie. Przyokopowa 43-7, róg Grzybowskiej, od 4-7 wieczór. Panie 2-4. Dr. Rosental.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

MASZYNY do szycia znanej do broci „Kasprzyckiego“ - Tanio - Hurtowo - Detalicznie - Raty. Skład fabryczny „The Kasprzyccki Company“ Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Warsztaty przy składzie. Oddział: Czestochowa Aleja 43. Przedstawiciele w różnych miastach. Zamawiać można listownie w Warszawie. Potrzebni odbiorcy hurtowi - przedstawiciele.

Okulary, białe, przetrwały pokoju. „Venus“, najlepsze noże do golenia nadeszły. Najtaniej bo w podwórzu. Optyk „Akt“, Jerozolimska 33 róg Marszałkowskiej.

Slusarze specjalist. na kasy i zamki kasowe potrzebni. Warecka 9, Zwierzchowski.

Urzędniczka bankowa poszukuje pokoju. Cena obniżona. Oferty redakcja „Robotnika“ dla „An.“

Zgubione 14 września w Alejach Ujazdowskich woreczek, zegarek pamiątkowy, bilet kolejowy, proszę zwrócić. Wiejska 10-11. Nagrodę.

300 palt jesiennych i zimowych oraz 500 garniturów marynarkowych wyprzedamy za bezcen. Posiadamy wielki wybór garniturów, kozuszków, futer gotowych i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej jak wszędzie. Sipowski i Majewski, Chmielna 49, II p., front. (Narożny dom przy dworcu głównym).

XVII Rupturę największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaż Błażewicza. Chmielna 16.

Lecznica Praga - Brzeska 5, lekarze wszystkich specjalności i dentysta, otwarta od 10-